

Iwona WOJTKIEWICZ
Giżycko

SEMANTYCZNO-KULTUROWY OBRAZ ŚWIATA
W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYM
SŁOWNICZKU GWARY AUGUSTOWSKIEJ
ALEKSANDRA OSIPOWICZA

Zrekonstruowany dziewiętnastowieczny *Słowniczek gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza¹ to niezwykle źródło do poznania gwary okolic Suwałk, Augustowa i Sejn, ale także kulturowego obrazu minionego świata.

Leksyka zawarta w *Słowniczku* Osipowicza odznacza się swoistymi cechami: odzwierciedla mentalność ludzi zamieszkujących te mieszane etnicznie i kulturowo tereny – ma więc charakter dokumentarny, a przy tym wyraźnie zaznaczają się w niej zainteresowania ludoznawcze autora², przejawiające się w doborze haseł słownikowych i etnograficznym charakterze wielu definicji.

Wszystkie definicje występujące w materiale przykładowym zaczerpnięte są bezpośrednio ze *Słowniczka gwary augustowskiej* Osipowicza, wobec czego cechuje je stylistyka dziewiętnastowieczna, przejawiająca się w użyciu archaizmów, wyrazów przestarzałych i gwarowych, charakterystycznych konstrukcjach składniowych i zjawiskach fonetycznych oraz ortograficznych.

Słowniczek to nie tylko rejestr dziewiętnastowiecznej leksyki gwarowej z północno-wschodniej peryferii Polski, ale niecodzienny dokument tamtych czasów. Język jest przecież zwierciadlanym odbiciem świata, przechowywana jest w nim wiedza o rzeczywistości, o przedmiotach, zjawiskach i relacjach – to swoiste archiwum kultury, jej pamięć, utrwalająca to, co minęło³. Jest też jednym ze zjawisk kulturowych, charakterystycznych dla danej społeczności. Będąc zaś jed-

¹ Por. B. Nowowiejski, *Słowniczek gwary augustowskiej Aleksandra Osipowicza jako zrekonstruowane źródło do historii polskiej leksykografii gwarowej*, w: *Gwary dziś 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, red. J. Sierociuk, Poznań 2003, s. 97–102.

² Por. I. Dawidowicz, *Aleksander Osipowicz – etnograf i językoznawca*, „Białostoczczyzna” 2/54/1999, s. 116.

³ Por. J. Bartmiński, *Język w kontekście kultury*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 20.

nocześnie formą świadomości społecznej, należy do wyższego kręgu tych zjawisk, a mianowicie do tzw. kultury symbolicznej⁴.

Słownik gwarowy jest wobec tego pewnym wycinkiem językowego i kulturowego obrazu świata, zapisem jego ludowej interpretacji, odbijającej się w znaczeniach i sposobach użycia wyrazów. Ukazuje się w nim semantyczna struktura leksyki, pokazująca charakterystyczne dla danej społeczności sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych, a częściej nieakceptowanych, przez społeczność językową wartości.

Obserwacja pól semantycznych przynosi wiele informacji o powiązaniu zasobu słownikowego z potrzebami komunikacyjnymi danej społeczności językowej⁵. Kształt poszczególnych pól semantycznych, tj. ich zasób słownictwa i wewnętrzne relacje między jednostkami, jest skorelowany z istniejącymi ponad językiem polami pojęciowymi, które pokazują swoiste dla badanej kultury sposoby ujmowania rzeczywistości. W tym sensie językowe pola znaczeniowe stają się świadectwem właściwego dla tej społeczności językowej rozumienia i ujmowania świata⁶.

W obrębie wszystkich niemal analizowanych pól semantycznych pewna część słownictwa stanowi centrum tego pola, jednak im dalej od niego, tym kłopoty z wyznaczeniem precyzyjnej granicy i składu leksykalnego są większe. O płynności tych granic decyduje również wieloznaczność słowa, która często powoduje, że to samo słowo jest składnikiem nawet kilku różnych pól⁷.

Trzeba przyznać, że klasyfikacja słownictwa ze względu na znaczenie nie jest wolna od subiektywizmu interpretatora, ale w głównej mierze wyznaczona jest przez znaczeniowe aspekty samego języka.

Zawarty w *Słowniczku* Osipowicza materiał leksykalny odtwarza w obrazowy sposób świat mieszkańców dziewiętnastowiecznej Augustowszczyzny. Odnosi się niemal do wszystkich dziedzin życia, tworząc szerokie kręgi semantyczne wokół najważniejszych zagadnień, te z kolei dzielą się na liczne grupy i podgrupy znaczeniowe.

Najwyraźniej zaznaczają się tu dwa zagadnienia: ***Spółczeństwo*** i ***Środowisko naturalne***, wokół których gromadzą się liczne nazwy, tworząc obszerne i różnorodne kręgi tematyczne. Materiał tworzący pierwszy krąg semantyczny daje wyobrażenie o cechach psychicznych i fizycznych i charakteryzujących mieszkańców Augustowszczyzny oraz ich społecznej ocenie, relacjach międzyludzkich, wykonywanych zawodach i czynnościach, a także kulturze duchowej i materialnej.

⁴ Por. J. Kmita, *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982, s. 72.

⁵ Por. R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 366.

⁶ *Ibidem*, s. 361.

⁷ W. Miodunka, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa–Kraków 1980, s. 151–155.

Drugi obszerny krąg znaczeniowy, zatytułowany *Środowisko naturalne*, stanowi słownictwo określające zjawiska przyrodnicze, a także uwarunkowania fizjograficzne i klimatyczne. W tym materiale leksykalnym uwidacznia się różnorodność ukształtowania terenu, bogata fauna i flora.

Daje się zauważyć, że niektóre sfery rzeczywistości są znacznie lepiej spostrzegane i obserwowane, co wiąże się z rozbudowywaniem wybranych grup znaczeniowych. Ta asymetria ujawnia się w grupach znaczeniowych związanych zarówno z duchową, jak i materialną sferą rzeczywistości. Co jest zrozumiałe, jedną z najbogatszych klas znaczeniowych jest słownictwo nazywające i charakteryzujące człowieka. Wśród nazw desygnatów materialnych postrzeganych zmysłowo najwięcej wyrazów dotyczy domu, sprzętów domowych i gospodarstwa, a więc tego, co człowiekowi najbliższe, z czym łączy swoją codzienną egzystencję.

Materiał leksykalny tworzący krąg semantyczny *Spółczeństwo* odzwierciedla przede wszystkim charakter stosunków międzyludzkich, przejawiający się w słownictwie nazywającym ludzi ze względu na cechy fizyczne i psychiczne oraz sposób zachowania, a także stosunki pokrewieństwa czy status społeczny. Analizowany materiał leksykalny daje również wyobrażenie o relacjach między różnymi grupami religijno-etnicznymi.

Wartościujący charakter tego słownictwa dodatkowo informuje o tym, jak dane cechy lub zjawiska były postrzegane i oceniane. Leksyka zawarta w tym kręgu semantycznym odzwierciedla zwyczajne życie mieszkańców ziemi augustowskiej w nazwach zawodów, stałych i okazjonalnych zajęć i czynności, nazwach desygnatów z zakresu kultury materialnej tej społeczności. Niezwykle ciekawą grupę tematyczną stanowi słownictwo z kręgu kultury duchowej, ilustrujące w pewnym stopniu życie religijne, wierzenia i przesady, obyczaje i zwyczaje oraz uroczystości i rozrywki ludowe.

Nazwy określające człowieka ze względu na jego postawę, wygląd i wartość etycznie – intelektualną w pewien sposób odzwierciedlają społeczną ocenę typowych przywar ludzkich, co jest charakterystyczne dla gwar⁸.

W badanym materiale dominują ekspresywne formacje rzeczownikowe i znacznie mniej liczne przymiotnikowe, rzadziej występują wyrażenia. Reakcje emocjonalne wywołuje tu „inność” wobec powszechnie przyjętych cech stanowiących o „normalności”, odstępstwo od przyjętych norm obyczajowo-społecznych czy moralnych.

Wachlarz ludzkich wad zanotowanych w słowniku jest szeroki, ale najbardziej krytykowane są lenistwo i próżniactwo⁹, np.: *basatyk* ‘drągal, próżniak, nicpoń’, *bęcwał* ‘człowiek ociężały, leniwy’, *legat* ‘ospały, próżniak’, *ubój* ‘człowiek leniwy do najwyższego stopnia’, *łom* ‘człowiek do niczego niezdatny; dziewczka lub

⁸ D. Buttler, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1978, s. 40.

⁹ We wszystkich objaśnieniach znaczeń zachowują taką ich postać, jaką nadał im Osipowicz.

kobieta do roboty ociężała’, *wołokita* ‘wałęs, włóczęga, człowiek bez zajęcia’, *nie-dojda* ‘niezdarny a. leniwy, mazgaj’, porywczość, np.: *szparki* ‘porywczy’, *paliwoda* ‘raptus, człowiek porywczy i bez zastanowienia’, *postrzał* ‘człowiek zapominający się aż do szafu, człowiek narwany’, *sowizdrzał* ‘awanturnik nieszkodliwy, bufon’, *zadziora* a. *zadziorzysty* ‘kłótnik, awanturnik’, *hałaburda* ‘awanturnik’, *świnopas* ‘prostak nieokrzesany’, *urwipoleć* ‘łobuz’, złośliwość, np.: *piekielnik* ‘wielki złośnik’, *siksa* ‘dziewczyna niesympatyczna i złośnica’, *jędza* ‘nadzwyczaj złośliwa kobieta, czarownica’, *żyża* ‘człowiek opryskliwy’, *zębaty* ‘uszczypliwy’, *wiedźma* ‘stara złośliwa baba, czarownica’, gadulstwo, np.: *papla* ‘gadula, nieumiejący dochować sekretu’, *pleciuch* ‘gadula, plotkarz’, *gadatywus* a. *gaduszczy* ‘gadula’.

Sporo nazw o znacznym ładunku emocjonalnym dotyczy ludzi wyróżniających się podstępnością, niegodziwością czy wręcz okrucieństwem, jak: *krzywy człowiek* ‘niegodziwiec’, *ladacy* ‘człowiek nieuczciwy i nieużyty’, *ziółko* ‘człowiek podstępny i niebezpieczny’, *dreństwo* ‘lichota, gałgaństwo, drań’, *mądrala* ‘błagier wiejski a. człowiek chytry, rachujący na łatwowierność ludzką’, *medyk* ‘człowiek przebiegły i niebezpieczny’, *ludożerca* a. *ludojad* ‘okrutnik, tyran’, *bałdyga* ‘drab’.

Wielu określeniom ludzi o dużym temperamencie, wyrażającym się często w awanturnictwie i gadatliwości, przeciwstawione są jednak właściwości przeciwne, również postrzegane negatywnie – skrytość, niezdarność, powolność, np.: *cichacz* ‘z cicha pęk, człowiek skryty’, *pochmulak* ‘ponury i milczący’, *ciamciarymnia* ‘dziewczę potulne i powolne’, *lenty* ‘opieszali’, *piecuch* ‘niedołęga’, *szturmak* ‘dziewka lub kobieta niezdarna’, *cielepiej* ‘gamoń’, *niedopad* ‘człowiek ruchliwy a niezręczny, potykający się, lecz nie padający’.

Wśród zalet doceniane są szczególnie zdolności umysłowe, które można wykorzystać w pracy, a więc pomysłowość, pilność, wytrwałość, np.: *chytry* ‘rozgarnięty, pomysłowy’, *robociąż* ‘robotnik pilny i wytrwały’, *majsterny* ‘samouk, zdolny do robót ręcznych’, *zdatny* ‘udatny’. Uwidacznia się to również w krytycznych nazwach osób, które tych cech nie posiadają: *mader* ‘partacz wiejski’, *peckiel* ‘fuszer, partacz’. Ceniono także łagodność i wyrozumiałość: *litosierny* ‘litościwy i miłosierny zarazem’, *spogardliwy* ‘wyrozumiały’, *przytulny* ‘łagodny, uprzejmy’.

Właściwości nacechowane dodatkowo jednak znacznie rzadziej podlegają ocenie nadawcy albo ujęte zostają przez pryzmat ironii, szyderstwa.

Zdarza się też, jeśli brak kwalifikatora, że trudno jest określić rodzaj nacechowania emocjonalnego. W niektórych przypadkach pejoratywność, w dzisiejszym rozumieniu, wyraźnie widoczna jest w nazwie, lecz definicja semantyczna jej nie potwierdza, np. *mądry* ‘chytry’. Czasem też występują trudności w interpretacji nacechowania emocjonalnego wyrazu na podstawie jego znaczenia, np. *łazik* ‘powolny, acz wytrwały robotnik’, *pokusa* ‘wabik, osoba sympatyczna, zbyt pociągająca ku sobie’, *trucizna* ‘epitet dawany przez młodzież wiejską dziewczynie hożej, wesołej, ponętnej, lecz niedostępnej’.

Najczęściej już w samym desygnacie zawarty jest element ekspresji o różnorodnym nasyceniu emocjonalnym, przy czym uczuciowy stosunek mówiącego może mieć niezliczone odcienie (aprobata, współczucie, politowanie, niechęć, oburzenie, wrogość). Znajduje to odbicie w różnorodności środków językowych, służących do wyrażania tych emocji. Są to derywacje słowotwórcze, alternacje fonetyczne w obrębie rdzenia lub formantu, procesy semantyczne, zwłaszcza metonimia i metafora¹⁰. Zdarza się też, że ekspresja tkwi w samym leksemie. Najczęściej wykorzystywanym środkiem semantycznym przy tworzeniu nazw ekspresywnych człowieka jest w badanym materiale metafora. Proces metaforyzacji obejmuje przede wszystkim przenoszenie na cechy i zachowania ludzi określeń i nazw zakorzenionych w świadomości jako negatywne, a nawet wzbudzające wstręt, odrazę, choć oczywiście występuje też metaforyzacja o małym stopniu pejoratywności, np. *łom* 'człowiek do niczego niezdatny, dziewczka lub kobieta do roboty ociężała', *fluk* 'Niemiec', *parch* 'Żyd', *robak* 'żyd wiejski porównywany do wilka', *sik* 'łowiący ryby w łódku, moczący pod siebie', *smyk* 'młokos', *siurek* 'pachole'. Sporadycznie zdarzają się wśród nich nazwy własne, jak *Judasz* 'matacz i zartowniś zarazem, ale nieszkodliwy'. W określeniu *sik* wyraźnie uwidacznia się dźwiękonaśladowcza etymologia. Stopień ujemnego nacechowania rzeczownikowych nazw ludzi o charakterze ekspresywnym zależy od użytych przenośni.

Nazwy osób wyróżniających się ze społeczności pewnymi cechami pozytywnymi lub – znacznie częściej – negatywnymi, stanowią szczególnie bogato reprezentowaną kategorię leksyki gwarowej, co znajduje odzwierciedlenie w licznych zbiorach słownictwa ogólnogwarowego, regionalnego i lokalnego¹¹, również w *Słowniczku gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza.

Ścisły związek ze słownictwem tego typu posiada leksyka związana z cechami fizycznymi człowieka, gdyż często służy ocenie elementów wyglądu zewnętrznego. Ocena ta w połowie dziewiętnastego wieku nie różniła się chyba zbyt wiele od współczesnego postrzegania człowieka. Doceniano smukłą, postawną, mocną sylwetkę, np.: *duży chłop* 'silny mężczyzna', *postawny* 'człowiek okazały', *przewięzisty* 'szczupły w pasie', *smagły* 'wysmukły i gibki', prześmiewczo zaś krytykowano liczne defekty urody, takie jak nieproporcjonalne rysy twarzy czy otyłość, np.: *bucyfał* 'człowiek spaśły, z twarzą puciołowatą', *gomolak* 'człowiek o rysach niewydatnych', *korkonos a. kurnosy* 'człowiek z nosem niepomierne zadartym', *mazepa* 'przezvisko osób o szerokiej twarzy a małych oczach', *nosal* 'posiadacz długiego a. dużego nosa, *kurdupel* 'człowiek małego wzrostu, a pękaty'.

¹⁰ Por. A. Kowalska, *Z badań nad mazowieckim słownictwem ekspresywnym*, w: *Polszczyzna północno-wschodnia. Metodologia badań językowych*, red. B. Falińska, Wrocław Łódź 1989, s. 34.

¹¹ *Ibidem*, s. 15.

Wyśmiewano również widoczną nieschludność i niezgrabną sylwetkę, np.: *dryląg* 'dryblas, długi a. niezgrabny wyrostek', *gidja* 'kobieta wzrostu słusznego, lecz niezgrabna', *klempa* 'dziewka rozlazła', *larwa* 'kobieta rozlazła i nieschludna', *pakulak* 'mający włosy rozczochrane, do pakuł podobne', *paskudnik* 'człowiek wstrętny', *pokraka* 'człowiek o krzywych, szeroko rozstawionych nogach', *murza* 'zamorusany, uczerniony', *murzaty* 'zasmolony, brudny na twarzy', *rozmamany* 'porozpinany, niezapięty na piersiach'. Nie szczędzono także osób, którym dokuwały skórne, a więc dobrze widoczne dolegliwości, np.: *mleczej* 'człowiek, mający zajędzie w końcach ust', *raby* 'dziobaty, ospowaty'.

Emocje wzbudzały też wady wymowy, np.: *chamacz* a. *chamaty* 'mówiący niewyraźnie, przez nos', *harkawy* 'wymawiający *r* gardłem', a także inność przejawiająca się w leworęczności: *maniuchacz* 'mańkut' lub fizycznej ułomności, np.: *połamaniec* 'człowiek ułomny, połamany', *karluk* 'karzeł'.

Ekspresywnym nacechowaniem odznacza się także słownictwo określające części ciała ludzkiego. Dotyczy ono przede wszystkim twarzy, np.: *szczoki* 'szczęki, policzki', *łupy* 'grube, duże, brzydkie wargi', *muchojady* 'twarz, a raczej same policzki', *niuch* 'nos', *przenosie* 'przegródka pomiędzy nozdrzami nosa', *gały* 'oczy', *wyłupiaste ocy* 'wysadzone na wierzch', *gięba* 'otwór ust; twarz', *gryzak* 'zab', *kluka* 'nos potężny', także głowy, np.: *makówka* 'głowa ludzka', *patelica* 'tył głowy', *wicher* 'uporczywie sterczący kosmyk włosów na głowie', *promień włosów* 'kosmyk włosów ludzkich, zestrzyżony z głowy oraz kończyn, głównie dłoni', *stawy* 'stawy, łączące z sobą członki', *przegubie* 'staw', *remie*, *klęby* 'biodra', *knykieć* 'wierzchnia strona stawów u palców rąk i nóg', *golaszki* 'łydki', *kulsza* 'udo', *miedziany palec* 'najmniejszy palec', *serdeczny palec* 'pierwszy przed palcem małym', *pazury* 'paznogie', *garść* 'dłoń, ręka', *kułak* 'pięść'. Dwa wyrazy nazywają spory brzuch: *trybuch*, *kałdun*, inne związane są z układem kostnym: *ziobro*, *samokost* 'szkielet ludzki, kościec', *krzybiet* 'grzbiet ludzki'. Tylko sporadycznie występują nazwy intymnych części ciała, jak: *przyrodzenie a. krok* 'części płciowe u ludzi', *pupka* 'broadawka cycki kobiecej, ssawka'.

Słownictwo nazywające procesy i stany psychiczne człowieka ma najliczniejszą reprezentację wśród wszystkich nazw abstrakcyjnych, choć należy dodać, że znamioną jego cechą jest wyrażanie treści psychicznych za pomocą ukonkretniających metafor¹².

Warto zwrócić uwagę, że najczęściej występują nazwy ilustrujące negatywne emocje oraz związane z nimi postępowanie, co świadczy o tym, że były one bardziej zauważalne.

¹² Por. Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa-Kraków 1985, s. 332.

Są to przede wszystkim czasownikowe i rzeczownikowe określenia, jak: *głum* 'znękanie, niedola, niepowodzenie', *horować* 'walczyć z losem', *kłopot* 'kłopot osobisty, trudny do pozbycia', *ora* 'bieda, niedola', *orować* 'biedować, cierpieć biedę', *stropić się* 'zmieszać się', *struchleć* 'zdrętwieć z przestachu', *stydać się* 'wstydzić się', *przerażenie* 'przełęknięcie', *wydziewać* 'kaprysić, dziwaczyć się', *karystja* 'niepowodzenie, klęska', *pohibiel* 'niepowodzenie, nieszczęście', *truchleć* 'drętwieć (np. ze strachu)', *turbacyja* 'fatyga, kłopot', *turbować się* 'fatygować się, ambarasować się', *gańba* 'hańba', *niezdobra* 'mimowolnie, nie z własnej woli, wbrew czyjejś chęci i woli, pod wpływem okoliczności przymusowych'.

Nie mało jest określeń stanu smutku i tęsknoty, np. *chmulić się* 'zasępić, skrzywić się, posmutnieć', *chniwać* 'chlipać, łkać płacząc', *markotno* 'tęskno', *markotny* 'sam nie swój, posępny', *nierażno* 'przykro, niedogodnie, niezręcznie', *nuda* 'tęsknota, melancholia', *nudzić* 'tęsknić, ulegać melancholji'.

Jednak większość tego typu nazw wiąże się nie z bezpośrednim odczuwaniem człowieka, a raczej z jego postępowaniem wobec innych ludzi, odnosi się więc do relacji międzyludzkich, np.: *głumić* 'dręczyć kogo, znęcać się nad kimś', *wyzwodzić* 'wyłudzić', *wyżyłować* 'wyzyskać niemiłosiernie', *pomstować* 'znęcać się nad kimś, pastwić się', *posponować* 'skompromitować kogo umyślnie, pomiać kim publicznie', *dokuka* 'dokuczanie', *przerazić kogo lub się* 'przestraszyć kogo lub się', *przytyki dawać* 'wytykać komu wady jego i ułomności moralne i fizyczne, natrząsać się z kogo złośliwie', *wadzić się* 'kłócić się, sprzeczać się', *powadzić się z kim* 'pokłócić się, poróżnić się z kim', *zaczynać się* 'zaczepiać kogo, pobudzać do zwady', *zagabać* 'zaczepiać', *zazłować się* 'obrazić się na kogo', *zglumić* 'znękać kogo', *złować się* 'gniewać się na kogo', *osolić kogo* 'oskarżyć tajemnie i złośliwie', *karować* 'ukarać', *skwiercieć* 'napierać się czego natrętnie', *winować* 'obwiniać, oskarżać; czynić komu wymówki, zarzuty', *wołać* 'wymyślać na kogo, łąać, besztać kogo', *na toż* 'na przekor, naumyślnie (komu co uczynić)'.

Znaczna część leksyki dotyczy szeroko rozumianego fałszu i kłamstwa, np. *czmucić* 'durzyć, mamić, łudzić', *wyczmucić* 'wydurzyć co od kogo', *komponować* 'zmyślać, kłamać', *manić* 'obełgiwać, łudzić', *manienie* 'wprowadzanie w błąd, okpiwanie', *naszczekać na kogo* 'oczernić kogo', *udawać kogo przed kim* 'fałszywie denuncjować, szkalować zaocznie', *szwabić* 'okpiwać', *zwodzić* 'zmyślać, kłamać, obełgiwać'.

Niewiele natomiast nazw z tego kręgu tematycznego odzwierciedla pozytywne lub neutralne emocjonalnie stany i procesy psychiczne, np.: *medytować* 'rozmyślać', *miarkować* 'domyślać się czego, namyślać się nad czym, porównywać', *zorgować* 'poszukiwać czegoś, starać się usilnie o co', *na uman* 'na pamięć, na chybił trafił', *na wrzeczy* 'żartem, nie na serio', *ochapiać się* 'zdawać się co komu, przychodzić na myśl, przypominać się', *pomiarować* 'domyślić się czego po niejakiem zastanowieniu się, dorożumieć się czego, brać na rozum', *posłuchać*

‘zgodzić się, czyli przystać na jaką propozycję, dokonać czynności, żądanej przez kogo’, *profitować* ‘korzystać’, *przymanać* ‘zdolać co uczynić’, *przymóc* ‘zdolać, toż co ‘przymanać’, *szkodować* ‘żałować kogo, ubolewać nad kim’, *świadczyć* ‘pomagać komu, robić komu dobrze’, *ustatkować się* ‘utemperować się, poprawić się moralnie’, *wskóranie* ‘pomyślność, powodzenie, szczęście’, *wytchnąć* ‘odpocząć’, *zabaczyć* ‘zapomnieć’, *zadać* ‘oczarować’, *zamanać czego* ‘zapragnąć czego gwałtownie’, *zwąchać* ‘domyślić się, dorozumieć się czego’, *rozkurt* ‘dobrobyt moralny i materialny’, *samo chcąc* ‘z własnej woli, ochoty, winy’, *rażno* ‘przyjemnie, zręcznie, dogodnie’, *dokazać* ‘udowodnić coś komu’.

Na tym tle wyróżnia się leksyka związana ze snem i odpoczynkiem: *ciągotą* ‘poziewanie, pociąg do snu’, *rozczmuchać się* ‘rozbudzić się, oprzytomnieć po śnie’, *sen* ‘marzenie senne, gdy somnus – śpik’, *śpik* ‘sen, spanie’, *ziewać* ‘odpoczywać, dyszeć, oddychać’, *folga* ‘ulga, odpoczynek’.

Interesującym zjawiskiem jest też fakt, że wiele nazw czynności fizycznych ilustruje postępowanie wywołane agresją, przemocą, np. *biadować się* ‘dążyć się (siłować się)’, *dziażyć* ‘chłostać’, *dźgać* ‘uderzać czymś ostrym, kłóć’, *dźgnął go nożem*, *łoić* ‘bić’, *tarmosić* ‘wstrząsać kim, trzymając oburącz za bary’, *wrzepić komu ciągi* ‘zadać komu przylegające szczelnie do ciała razy’, *zdziarzyć kogo* ‘domierzyć komu cios boleśny kijem lub batem’, *budykać* ‘razić kogo głową na podobieństwo kozłów a. tryków’, *kuksać* ‘pobudzać kogo do czego szturchańcami’.

Człowiek funkcjonuje w rodzinie i społeczności, tworzą one jego najbliższy świat, mają wpływ na umysłowość, styl oraz jakość życia, toteż znacząca część słownictwa odzwierciedla te relacje.

Wprawdzie leksyka dotycząca pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego nie ma w słowniku bogatej egzemplifikacji, jest jednak bardzo interesująca. Najwięcej określeń odnosi się do dziecka, szczególnie takiego, którego sytuacja postrzegana była negatywnie, jak: *bach a. bachur* ‘bękart’, *przybłąda a. znajda* ‘dziecko przybłąkane niewiadomych rodziców oraz *sysun* ‘dziecię przy piersi’. Pozostałe wyrazy to nazwy członków rodziny, np.: *ojcy* ‘rodzice’, *sam* ‘mąż’, *sama* ‘żona’, *swój a. swojak* ‘krewny lub powinowaty’, *syneska* ‘synowa’. Do grupy tej można też zaklasyfikować dwa ogólniejsze terminy: *przezwisło* ‘nazwisko rodowe’, *przydomek* ‘przezwisło, charakteryzujące kogo lub ośmieszające, nadawane żartem lub ze złości’.

Określenia statusu społecznego to zaledwie kilka formacji rzeczownikowych i jeden frazeologizm. Ta niewielka grupka semantyczna zawiera jednak pewien obraz hierarchii społecznej.

Najwięcej nazw dotyczy chłopstwa i wiąże się przede wszystkim z trudną sytuacją materialną, co może świadczyć o powszechności ubóstwa ludzi zamieszkujących te tereny, np.: *kątnik a. komornik* ‘łóżniak, wyrobnik, nie posiadający ani ziemi, ani chaty’ *kumieć* ‘zagrodnik, chałupnik, posiadający tylko chatę

i ogród warzywny przy niej’, *ludzie* ‘czeladź; najemnicy, stający do roboty dziennej za wynagrodzeniem pieniężnym’, *siedzieć na kącie u kogoś* ‘najmować mieszkanie a. chatę z ogrodem od kogoś’, *głodomor* ‘biedak złakniony’, *chłopinia* ‘chłopka’. Większość z nich ma regionalny charakter, choć zdarzają się też nazwy o zasięgu ogólnopolskim, np. *komornik*¹³.

Tylko dwie nazwy dotyczą społeczności miejskiej – *sławetny* ‘obywatel miejski’ oraz negatywnie nacechowane emocjonalnie hasło *tyk* ‘mieszczanin – rolnik, gardzący chłopem; toż ‘klompiarz’, ‘krupnik’. W drugim wypadku definicja obejmuje dwa hasła o charakterze synonimicznym.

Ewenementem jest tu wyraz *swach* ‘każdy starszy wiekiem względem młodzieży, będącej w wieku żenielnym’, który również określa status społeczny, ale w innych, raczej lokalnych relacjach.

Nazwy stosunków i norm społecznych, związanych z pracą i trybem życia, to grupa tematyczna nieco bardziej liczna i różnorodna.

Wskazują one na relacje międzyludzkie, np. towarzyskie, jak: *kompan* ‘współbiesiadnik’, *nocleżnik*, *równia* ‘równość towarzyska’, *przytulić kogo* ‘dać komu przytułek u siebie’, *statkować* ‘prowadzić się porządnie, statecznie’, *niestatkować* ‘źle się prowadzić, żyć rozpustnie, bałamucić się’, *niestatek* ‘źle prowadzenie się, rozpusta’, czy związane ze służbą, jak: *namawiać na służbę* ‘umawiać się o warunki służby’, *nastać na służbę* ‘rozpocząć pełnić służbę’, *pokinąć* ‘porzucić robotę, opuścić np. służbę’.

Wiele haseł nazywa różnego rodzaju opłaty i wynagrodzenia, a jednocześnie ilustruje zwyczaje i sposoby postępowania, uwarunkowane konkretnymi sytuacjami, np.: *bykowe* ‘datek, ofiarowany pasterzowi za odstanowienie krowy’, *myto* ‘zasługi roczne czeladzi’, *oborne* ‘opłata za zwierzęta domowe, ujęte w szkodziu i jakiś czas trzymane w oborze poszkodowanego’, *ordynarja* ‘część wynagrodzenia w naturze, dawana służbie dworskiej’, *przydu* ‘przydatek darmo do ilości czegoś, za pieniądze nabytej’, *wykupne* ‘opłata za szkody zrządzone w zasiewach przez cudze bydło’, *znależne* ‘wynagrodzenie za rzecz znalezioną oddaną właścicielowi’.

Część słownictwa ogólniej nawiązuje do prowadzenia interesów handlowych, np.: *spuścić* ‘ustąpić z ceny żądanej’, *kosztunek* ‘koszt znaczny’, *zgoda* ‘umowa’, *zastawka* ‘przeszkoda w interesach’, *profit* ‘dochód, zarobek’, *kupać* ‘kupować’, *nakupać* ‘nakupować’.

Na tle leksyki ściśle związanej z życiem towarzyskim i społecznym, ukazującej codzienny świat mieszkańców Augustowszczyzny, wyróżniają się dwa terminy: *trząść* ‘dopełniać rewizji przy osobie lub w mieszkaniu’, *kanton* ‘konskrypcja, branka’, które związane są raczej ze światem zewnętrznym. Są one tym cen-

¹³ Por. E. Jurkowski, I. Łaciński, M. Szymczak, *Słownictwo Warmii i Mazur. Stopnie pokrewieństwa, życie społeczne i zawody*. Wrocław 1959, s. 61.

niejsze, że świat zewnętrzny jest charakteryzowany tylko przez nieliczne nazwy dotyczące wsi i okolic, np.: *rozstajenki* 'drogi rozstajne tj. rozchodzące się w różne strony', *uroczyisko* 'miejscowość niezamieszкана, nosząca jakie oddzielne charakterystyczne miano, np. Zielona dąbrowa, Zimna krynica, Głęboki rów itp.', *wydmuch* 'miejscowość odkryta na wszystkie strony, wystawiona na poddmuchy wiatru'.

Znajdują się tu również nazwy obiektów handlowych, jak: *dochtor-apteka* 'apteka właściwa, tak zwana dla odróżnienia od sklepików korzennych, zwanych niegdyś 'aptekami', *tabak* 'sklepik, w którym sprzedają wyroby tabaczne' oraz instytucji, np.: *szpital* 'dawniej dom przytułku dla dziadów kościelnych przy plebanjach', *szaniec* a. *festunek* 'więzienie kryminalne'. Kilka z nich wiąże się z historią lokalną i jest nacechowana chronologicznie, np. *mościsko* 'miejsce, na którym stał niegdyś most', *zaczysko* 'miejsce, na którym kiedyś stał zamek'.

Dość rozbudowana jest klasa nazw zawodów i stałych (rzadziej okazjonalnych) czynności. Występują wśród nich nazwy wykonawców prac rolnych, np.: *stryj* 'tytuł nadawany pasterzowi wiejskiemu przez młodzież', *skierdź* 'pasterz wiejski', *żeniec* 'żniwiarz', *rataj* 'oracz' oraz czynności gospodarskich, np.: *pławić* 'kąpać zwierzęta domowe (np. konie) w rzekach lub innych wodach', *poranki* 'wypędzanie bydła na poranki, to jest na pastwisko, jeszcze przed wschodem słońca', *noclegować* 'paść konie nocną porą'. Przede wszystkim jednak mamy tu do czynienia z nazwami zawodowymi, jak: *babka* 'akuszerka', *dochtór*, *dziandar* (żandarm), *skowronek kazonny* 'stróż bezpieczeństwa publicznego', *jegomości* 'pleban', *komendarz* 'ksiądz wikary', *worganisty* 'organista', *slabiduda* 'organista', *kresa* 'kolej służby jednodniowej na posyłki w urzędzie wójta gminy, inaczej 'stójka', *kresowy* 'pełniący taką służbę', *borowy* 'gajowy, pilnujący zwykle lasów na małej przestrzeni', *drejarz* 'tokarz, drekslarz', *pachotek* 'terminator', *parzygnat* 'kucharz', *patrjota* 'myśliwy, polujący 'na upatrzonego', *pomywaczka* 'służebna kuchenna, do pomywania naczyń', *winnik* 'nazwa dawana niegdyś gorzelanym', *zdun* 'garncarz', *szmeker* 'strażnik tabaczný', *karabelnik* 'kramarz wędrowný', *kramnik* 'kupiec wędrowný'.

Sporadycznie zdarzają się określenia osób zajmujących się aktorstwem lub sztuczkami: *udawacz* 'aktor', *udawaczka* 'aktorka', *kubkarz* 'kuglarz, pokazujący sztuki z kubkami' czy wróżbiarstwem: *wrózka* 'baba wróżąca z kart lub z ręki, kabalarka'. Zapewne nie były to zawody na stałe wpisane w życie wsi, raczej okazjonalne.

Wśród leksyki tego typu znajdują się też, zwykle nacechowane emocjonalnie, żartobliwe nazwy zajęć, które są społecznie potępiane lub zabronione prawem, np. *rajfurka* 'stręczycielka', *tluk* 'nierządnicą', *konowod* 'kradnący konie; handlujący końmi skradzionymi', *ktusownik* 'defraudant zwierzyny, polujący w cudzej kniei bez pozwolenia właściciela', *łupich* 'oprawca, zwany po miastach 'czyścicielem', 'hyclem' a. 'rakarzem', *prowader* 'przewodnik, przeprowadzający

przez granicę znanymi sobie manowcami partję przemytników, niosących nocną porą kontrabandę', *szwarcownik* 'przemytnik', *szwarcować* 'przemycać', *paczkarz* 'trudniący się przenoszeniem towarów defraudowanych, defraudant, kontrabandzista'. Ze względu na przygraniczne położenie Augustowszczyzny nie dziwi fakt, że największej nazw związanych jest z przemysłem.

Nazwy rozmaitych profesji wskazują na mieszany etnicznie charakter tych terenów i zróżnicowanie społeczne ich mieszkańców. Najwyraźniej w tej grupie uwidoczniają się wpływy niemieckie, co jest charakterystyczne dla polskich nazw wykonawców zawodów¹⁴, ale także litewskie i białoruskie. W zasadzie brak synonimicznych typowych nazw wykonawców zawodów, co świadczy o stabilizacji słownictwa z tego zakresu.

Słownictwo ilustrujące kulturę materialną mieszkańców Augustowa i okolic stanowi jedną z najbardziej rozbudowanych klas tematycznych, która dzieli się na liczne podgrupy.

Obejmuje ona leksykę związaną z realiami życia wiejskiego, najbliższym otoczeniem człowieka, czyli domem i gospodarstwem, z techniką pracy, wytworami materialnymi i działaniami, służącymi zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych i codziennej egzystencji. Ten szeroki krąg tematyczny w dużej mierze cechują definicje o charakterze etnograficznym, najczęściej też autor słownika wskazuje tutaj na wartość chronologiczną oraz środowiskowy, lokalny zasięg wyrazów za pomocą parakwalifikatorów.

Warto zauważyć, że nazwy określające kulturę materialną odznaczają się synonimicznością, większość klas znaczeniowych ma też w słowniku bardzo bogatą egzemplifikację. Wśród nazw zajęć – ze względu na topografię terenu – najliczniej reprezentowane jest słownictwo z zakresu rybołówstwa.

Walorem materiału słownikowego dokumentującego kulturę materialną jest fakt, że dostarcza on dodatkowo informacji na temat obyczajowości środowiska wiejskiego.

W grupie znaczeniowej obejmującej dom, jego części i wyposażenie znajdują się nazwy rodzajów zabudowań mieszkalnych, jak: *drewniak* 'dom mieszkalny z drewna', *kurna chata* 'chałupa bez komina', *murowanka* 'kamienica, dom murowany', *pustosz* 'domostwo niezamieszkałe i gospodarka opuszczona, będąca w sporze'.

Sporo miejsca zajmują nazwy elementów budynków, np.: *dek* 'dach', *okap* 'niższa krawędź dachu, z której spływa woda deszczowa, czyli 'kapieź', na ziemię', *trepy* 'wschody', *dymnik* 'komin' oraz terminologia budowlana, dająca informacje nie tylko o wyglądzie domów, ale i ich konstrukcji, np.: *chlust* 'ciężki drzątek, do którego przywiązuje się słomę, kryjąc nią dach w sposób zwany 'pod

¹⁴ Ibidem, s. 74.

chlust', *dranica* a. *drań* 'rodzaj gontów', *koźlina* 'drażki na samym grzbiecie dachu z obu stron, żeby słoma lepiej się trzymała', *krejga* 'wierzchnia podłużna krawędź dachu słomianego, przyciśnięta krzyżulcami a. koźlinami', *krzyżulec* 'na krzyż piłą wzdłuż porznięta belka', *kuliki* 'niewielkie pęczki słomy, po trzy na paski związane do krycia dachów 'kulikami', *tata* 'żerdź', *podciąg* a. *tram* 'siostrzan, stragarz, gruba belka idąca spodem w poprzecz belek zwyczajnych w izbie, dla wspierania takowych, tylko w bardzo starych chatach obecnie widywanych', *pułap* 'ściel z desek na belkach izby', *szwela* 'podwalina'.

W tej grupie tematycznej można umieścić leksykę opisującą prace przy budowie domu: *dekować* 'kryć dach', *kożuchowanie* 'szalowanie, obicie zewnętrznych ścian domu deskami', *sparować* 'zatykać mchem lub pakułami, lub zmazywać gliną a. wapnem szpary w ścianach domu', *mościć* 'układać pomost a. podłogę'.

Udokumentowane są też w słowniku nazwy poszczególnych pomieszczeń w domu: *komora* występująca w dwóch znaczeniach, jako 'alkierz nieopalany obok świetlicy' oraz 'garderoba, skarbiec, a po części i spiżarnia podręczna zamownego kmiecia', *piekarnia* 'izba czeladna', ale znacznie więcej słownictwa dotyczy zagospodarowania i wyposażenia wnętrza, np.: *rum* 'miejsce w izbie niezastawione sprzętami, miejsce wolne', *komin* 'palenisko', *palenisko* 'miejsce, na którym się ogień pali przy gotowaniu i na którym jeść gotują 'na kominie', *pędziwiatr* 'wietrznik', *przepierzenie* 'przegródka z desek w izbie, przeforsztowanie', *przypiecek* 'ławka przy piecu, murek przy piecu do zasiadania, jak na ławce', *polica* 'duża półka w chacie do stawiania statków', *drejfus* 'trzynożek kuchenny, denarek'.

Najliczniej reprezentowana jest leksyka nazywająca różnego rodzaju naczynia, od nazw ogólnych: *farfurka* 'dawniej tak nazywano każde naczynie fajansowe', *statki* 'naczynia kuchenne i gospodarskie', po bardzo szczegółowe: *dzieżka* a. *gładyszka* 'naczynie gliniane bez ucha, do przechowywania mleczywa', *hlak* 'kamionka, butelka z gliny palonej, w jakich przywożą niektóre wody mineralne', *kadłub* 'kubel, wydłubany w pniu ze ściętego drzewa', *krużyk* 'dzbanek', *kuszpiel* 'rodzaj noża', *łachania* 'brytfanna', *maślanica* a. *bójka* 'kierznia, 'statek' do bicia masła', *okrągłak* 'garnek bez ucha', *potaczka* a. *zolnik* 'naczynie duże, drewniane z klepek na trzech nogach, z dziurą i symutem we dnie, do zaparzania, czyli potaczania chust podczas prania, co dopełnia się przez zalewanie ukropem', *węborek* 'wiadro', *zeleźniak* 'garnek żelazny', *rzeszoto* 'gęsty przetak', *skowroda* 'patelnia', *stawienka* 'niewielka beczka a. kubel, do trzymania w niej wody w domu na użytek podręczny', *stawnica* 'beczka spora, stojąca, bez dna górnego do kwaszenia w niej kapusty lub buraków', *uchacz* 'garnek z uchem', *donica* 'makotra'.

Z omawianą klasą znaczeniową związane są także nazwy dotyczące gospodarstwa i otoczenia domu mieszkalnego, rodzajów zabudowań gospodarczych, np.: *obejście* 'terytorjum, na którym znajdują się budowle gospodarskie', *obychód* 'obejście (gospodarskie)', *pszura* 'skład na paszę', *kotuch* 'zagroda na ptaki do-

mowe, kurnik', *potasznia* 'miejsce, na którym niegdyś *potaż* wyrabiano', *kaczorówka* 'kałuża na dziedzińcu, w której pluskają się kaczki'.

Dość obficie reprezentowane są określenia miejsc, w których przechowywano zboża: *stromie* 'miejsce na skład zboża za przegrodami po obu stronach klepiska', *świreń*, *świronek* 'śpichrz, żytnica', *połędzie* 'drażki lub żerdzie ułożone na belkach w stodole lub innym budynku do układania na nich (na wyżkach) snopów zboża, słomy i zbioru siana', *wyżki* 'góra nad oborą do składania słomy i siana'.

Na tle wschodniosłowiańskiej terminologii wyróżnia się nieco egzotyczna nazwa – *tranzet* 'prewet, wychodek'.

Interesującą właściwością słownictwa z tego kręgu semantycznego są liczne nazwy rodzajów ogrodzeń i przejść pomiędzy nimi: *staciawki* 'sztachety', *plecianka* 'ogrodzenie z gałęzi świerkowych', *pletniak* 'witek, płot z gałęzi poziomo wplatanych pomiędzy koły pionowe', *ryk* 'płot, ogrodzenie z kamieni polnych; przejście dla bydła pomiędzy takimi dwoma płotami kamiennymi do wody lub na pole', *opłotek* 'wązkie przejście pomiędzy dwoma równoległymi płotami', *gać*, *gacisko* 'grobla pomiędzy płotami', *sutki* 'ciasne przejście między zabudowaniami'.

Z omawianego materiału wyłania się obraz wsi z prymitywnym, przede wszystkim drewnianym, budownictwem ludowym, skupionymi najczęściej w pobliżu domu zabudowaniami gospodarczymi, służącymi do hodowli zwierząt oraz przechowywania paszy i zebranych upraw.

Na wyposażenie budynków mieszkalnych składały się przede wszystkim sprzęty funkcjonalne, nie spotykamy w badanym materiale nazw przedmiotów dekoracyjnych.

Wokół domu toczyło się nie tylko codzienne życie, związane z pracami domowymi i rolnymi, ale również życie towarzyskie, co dokumentuje choćby hasło: *podcień* 'w domach, budowanych ongi szczytem do frontu, dawany był pod szczytem daszek, podcień wsparty na słupach, ozdobnie ociosanych; pod owym daszkiem lud lubił zasiadać w cieni na gapiówkę i gawędkę' czy *światlica* 'izba paradna w chacie do przyjmowania gości'.

Niewielką grupkę wyrazów tworzą nazwy przyrządów, służących do wykonywania prac domowych: *baba* 'pęk szmat osadzony na drążku, do zatykania dolnego wylotu komina nad paleniskiem; gruby kawał drzewa do wbijania pali, wytlaczania oleju itp.', *pedy* a. *nosidła* 'drażek do noszenia wody wiadrami na ramionach', *pomiotła* 'wiecha z gałęzi sosnowych osadzona na drążku, do wymiatania popiołu z pieca napalonego do upieczenia chleba', *wałkownica* 'narzędzie podobne do długiego pralnika czyli kijanki, ze spodem opatrzonym gładkimi karami, którym to narzędziem chusty po wypraniu i wysuszeniu, nawinięte na wałek, wałkują się, tj. taczają się owym narzędziem w celu pozbawienia ich chropowatości, wałkownica więc poniekąd zastępuje magiel', *drapak* 'miotła zużyta' oraz nieliczne nazwy tych prac i czynności: *wytoknąć* 'po wymyciu naczynia prze-

plókać je wodą czystą', *odżymać chusty* 'prać bieliznę', *potaczać* a. *żłukcić* 'moczyć w ługu w potacze bieliznę lub tkaniny nie bielone jeszcze', *dziać* 'robić pończochy'.

Znacznie więcej terminów określa narzędzia wykorzystywane do prac polowych i gospodarskich, jak: *babka* 'przyrząd do kosy; małe kowadełko, służące do klepania kosy, sierpów itp.', *osełka* 'brusek kamienny do ostrzenia kosy', *kluczka* 'haczyk drewniany do skubania siana ze stogów a. brogów', *kruk* 'hak', *kulas* 'drewniany gabas (haczyk)', *łom* 'draż żelazny do łamania stwardniałej ziemi, wybijania przerebli w lodzie lub wyważania kamieni z ziemi stwardniałej', *rzesak* 'kosa, nóż w ładzie tj. sieczkarni', *strug* a. *ośnik* 'nóż z dwoma trzonkami po końcach, narzędzie kołodziejów i bednarzy', *szłaga* 'pieniek oprawny na drążku do wbijania kołów w ziemię, jakby młotem', *przewiąsło* 'powrósło', *lada* 'przyrząd drewniany z rzesakiem żelaznym do ręcznego rżnięcia sieczki', *rodak* 'motyka do wyważania pni i karp podczas rodowania pola', *wnęta* 'sidło na krzaku konopi, mające naturalną postać pojedynczego krzaka konopi, rosnącego gałęziasto w miejscach odkrytych', *moskiewka* 'socha jednokonna, dogodna do orania na miejscach stromych'.

Tylko kilka nazw wiąże się z pracą przy hodowli zwierząt: *ligawka* 'długa trąba blaszana a. najczęściej drewniana, używana przez pasterzy do oznajmiania gospodarzom, iż żywina wyrusza już na paszę', *rozginie* 'przyrząd z grubych różeg lub sieci ze sznurków napiętych pomiędzy dwa duże kabłąki połączone dołem z sobą jakby na zawiasach na kształt portmonetki, do przenoszenia paszy zimowej lub stogów dla inwentarzy' oraz zbieraniem owoców sadu i leśnych: *rozczepka* 'kijek w jednym końcu rozczepiony, w który to rozczep utkwiony kamień przy wstrząśnięciu energicznym i z zamachem rozczepki, wymyka się w powietrze jakby z procy. Długa tyczka, opatrzona rozczepem na końcu górnym, służy do zdejmowania z drzew nie dających się ztrząść na ziemię owoców', *korbań* a. *korbańka* 'torebka ze świeżo zdartej kory z drzewa do noszenia zebranych w lesie jagód'.

Przy nazwach narzędzi można również wymienić czynności i prace związane z gospodarstwem rolnym, np.: *upierzyć śmigi* 'rozpiąć płótno na skrzydłach wiatraka', *zębić* 'zaopatrywać w zęby grabie lub bronę', *opetlić sidło* 'zaopatrzyć sidło w pętelki z włosów ogona końskiego', *rodować* 'krudować', *tyczyć* 'zaopatrywać w tyczki groch ogrodowy, fasolę, chmiel itp.', *mizać* 'nizać', *zadotować* 'zakościć co w dole, np. kartofle'.

Słownictwo z kręgu tematycznego obróbka lnu i wełny wykazuje wyraźne powiązania językowe z gwarami Mazur i Warmii. Wszystkie wyrazy (z wyjątkiem *zmut* i *wijurek*) dotyczące obróbki lnu i wełny, znalazły potwierdzenie w materiale gwarowym z tych terenów. B. Mocarska-Falińska w swojej pracy¹⁵ zwraca uwagę na dużą liczbę nazw wspólnych z zakresu omawianego działu w poszczegól-

¹⁵ B. Mocarska-Falińska, *Słownictwo Warmii i Mazur. Uprawa i obróbka lnu*, Wrocław 1959, s. 176.

nych dialektach Polski północno-wschodniej. W analizowanym materiale gwarowym udokumentowane są nazwy: *czyże* 'szczotki z cienkiego drutu do czesania a. 'czyżowania' wełny', *kółko*, *kołko* 'kołowrotek', *nawoj* 'walec drewniany u krosien, na który, w miarę wykonywania, nawija się tkanina', *niczelnica* 'przyrząd z nici u krosien do podnoszenia wątku podczas tkania', *paczoski* 'poplątane włókna, otrzymywane przy czesaniu takowego', *przęślica* 'część kołowrotka, do której przytwierdza się kądziel do przędzenia', *talka* 'motowidło ręczne do zwijania przędzy ze szpułek w talki tj. zwoje, zawierające po 20 pasem, po 40 nitki każde pasmo', *wijurek* 'przyrząd ręczny drewniany do zwijania z motowidła przędzy w kłębki', *wiotna* 'wełna', *zmut* 'pęczek poplątanego włókna lub przędzy', *tarlica* 'narzędzie do tarcia lnu'.

Dość licznie reprezentowana jest leksyka związana z obróbką zboża: *arfa* 'wialnia, młynek', *arfować* 'wiać młynkiem zboże', *czápka* 'pokrywa miedli zbożowych', *lon* 'żelazo w żarnach, leżące pod kamieniem wierzchnim', *pompryca* a. *popryca* 'żelazo pionowe w żarnach', *okłotowiny* 'snopy zboża, z którego 'okłotowaniem' część z ziarna wytrząśnięto, ale zawierające jeszcze niemało ziarna, które następnie mają być jeszcze wymłócone cepem', *okłotować* 'wytrząsać ziarno ze zboża bez użycia cepa na użytek doraźny', *kul* 'wielki snop, więź słom, kul słomy prostej z pod ręcznych cepów', *paszor* 'pasza zimowa, sucha pasza', *opalać* 'oczyszczać ziarno z plew za pomocą podrzucania niecką w powietrze w powietrze i chwytania w lot przy spadaniu na dół, co odbywa się w miejscu przewiewnym, aby wiatr odwiewał na stronę plewy, gdy ziarno unosi się w powietrzu', *opałka* 'kosz do opałania zboża', *rżysko* 'ściernisko po zebraniem zbożu; dawniej nazywano je: ożynki', *trzymak* 'dzierzak, część cepa, przeznaczona do trzymania w rękach podczas młócenia', *siewienka* 'koszyk ze słomy, z którego się sieje', *mlon* 'młyn', *sianować* 'siano kosić i zwozić', *koszenina* 'zboże skoszone, nie zżęte'.

Niewiele terminów odnosi się do pszczelarstwa. Udokumentowane są rodzaje i elementy uli: *leżak* 'ul leżący', *stojak* 'ul stojący', *matecznik* 'klateczka na trzonku do trzymania matki pszczoł nowego roju, świeżo osadzonego w ulu', *dłuż* 'zatwór, deska zewnątrz uli pokrywająca' oraz nazwa naczynia przeznaczonego do przechowywania miodu – *lipówka* 'kubek z pnia lipy, ze spodu zadniiony, z wierzchu opatrzony denkiem czyli pokrywką z zasuwką, do przechowywania miodu przaśnego'.

Nazwy charakteryzujące rybołówstwo posiadają bogatą egzemplifikację w analizowanym materiale, co świadczy o popularności tego zajęcia na terenie Augustowszczyzny. Jest to naturalną konsekwencją istniejących w tym regionie warunków topograficznych.

Mamy tu rodzaje sieci: *brodniak* a. *brodnik* 'sieć, którą dwóch ludzi włóczy brodząc', *ganta* a. *trubica* 'sieć podwójna, jedna z dużymi okami, druga z drobnymi', *kłomel*, *kłomla*, *kłomka* 'siatka do łowienia ryb i raków w rodzaju worka roz-

piętego na kabłąku w kształcie litery D i trzech kijach, w koniec worka idących, a na kilka łokci długim drążku osadzona', *wata* 'gęsta siatka rybacka na drążkach do łowienia drobnej ryby', a także inne sprzęty rybackie i ich elementy, np.: *bóttak* 'drążek z gałką u dolnego końca', *bródkka* 'ostrzy jęczyczek wewnątrz zagięcia haczyka wędkki', *chochla* 'drążek, tyka przy skrzydle niewodu, ciągnionego pod lodem, zwana na Kujawach 'chachlą', *grzęzto* 'ciężarek zawieszony u długiego sznurka do mierzenia głębokości wód; ciężarki z gliny palonej, przywiązane do dolnej krawędzi sieci', *ptawy* a. *ptawuki*, *popławki* 'niewielkie kawałki kory sosnowej lub zwitki z kory brzozonej, pływające na powierzchni wody; przytwierdzone do górnej krawędzi sieci w celu utrzymania jej na wodzie', *targlica* a. *błyskawka* 'rybka ulana z cyny z haczykiem stalowym w pysku, przywiązana za ogon do długiego i mocnego sznurka. Rybka ta, zanurzana w tonie wód i poruszana ciągle sznurkiem czyli targana nim, co chwila zmieniając pozycję, błyska swoją powierzchnią niby rybka naturalna, pluskająca się w wodzi; ryba większa żarłoczna chwytą ją w pysk i zaczepia się na haczyku rzeczonym'.

Tylko kilka wyrazów dotyczy zimowego połowu ryb, np.: *wyjma* 'przerębel, przez którą wyciągają z wody niewód', *wyrwak* 'przerębel służąca do przesuwania chochli pod lodem podczas połowu ryb niewodem zimowym', *pieśnia* 'drag żelazny do wyrąbywania przerębli w lodzie, czyli łom'. Występuje też nazwa przynęty: *wędak* 'dżdżownik, glista ziemna, robak zwykle używany do nasadzania na haczyk wędkki'.

W świetle badanego materiału widać, że prace gospodarskie ściśle wiążą się z zaspokajaniem podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Najczęściej zajmowano się uprawą i obróbką zbóż, które stanowiły podstawę pożywienia oraz połowem ryb, łatwo dostępnych ze względu na znajdujące się w pobliżu jeziora i rzeki.

Wśród terminologii związanej z transportem lądowym i wodnym występują tylko dwa bezpośrednie określenia środków transportu: *kałamaszka* 'bryczka jednokononna', *drabiasty* 'drabiniasty (o wozie)', pozostałe nazwy dotyczą raczej ich elementów, np.: *zagostka* 'kołek żelazny lub drewniany wtykany w końce osi, żeby z nich koła nie pospadały', *pryka* 'długi i mocny drążek w końcu dolnym do wbijania go w dno wód, celem przytwierdzenia (czyli zaprykowania) do tego drążka nad wodą czółna lub łodzi, gdy zachodzi potrzeba zatrzymania takowych w jakim miejscu. Pryka więc pełni obowiązki kotwicy', *pawęż* a. *powęż* 'drag, którym przymocowują snopki i siano na wozie', *obdzy* 'sznur, którym przymocowywa się 'pawęż' z tyłu wozu', *przodnica* 'sznur, którym przymocowywa się powęż do przodu wozu', *powod* 'postronek do prowadzenia konia', *stosina* 'biczysko bata stangretów'.

Można by więc wnioskować, że nie podróżowano zbyt często i na dalekie odległości, codzienne życie toczyło się w głównej mierze we wsi, zaś środki transportu służyły przede wszystkim ułatwieniu prac gospodarskich.

W klasie nazw miar dominują gwarowe określenia objętości, nie odnotowano natomiast nazw jednostek wag: *kłoda ryb* 'miara zawierająca ok. korca objętości, na którą rybacy mierzą ilość ryb drobniejszych, ułowioną na jeden raz, a dostarczaną na rynki przekupniom', *szefel* 'miara zbożowa z czasów pruskich', *wiertelek* 'ćwierć korca', *kumiak* 'pęk włókna a. przędzy, dający się objąć jedną dłonią'. Występują również miary długości, np.: *strzała* 'miara długości od środka piersi do końca palców poziomo wyciągniętej ręki dorosłego człowieka', *chód* 'krok', wydajności, np.: *namłot* 'umłot, wydajność ziarna z zebranego zboża', *najstek* 'stopień pożywności jadła jakiego', a także nazwy monet, co ciekawe, tylko dawnych: *gudak* 'inaczej `berlinka': dawna moneta piętnastogroszowa', *szostak* 'moneta z czasów rządu pruskiego, wyszła z obiegu, wartości 12 gr. pol.', *tynfa* 'dawna srebrna moneta wartości 36 groszy' oraz inne, np.: *ściana* 'partja tkaniny domowego wyrobu, zawierająca około 10 strzał', *objąt* 'obwód, objęcie rękami pnia drzewa', *pasmo* 'czterdzieści witek oddzielnie przewiązanych', *dziesiątek* 'zboże zżęte układają się na polu w dziesiątki, tj. po dziesięć snopów'.

Wśród nazw pożywienia występują nazwy ogólne, jak: *strawa* 'każde jadlo ludzkie', *kwasność* 'każde jadlo ugotowane na kwaśno', *syrowizna* 'owoce niedojrzałe, ogrodowizny nieugotowane', ale przede wszystkim wiele nazw szczegółowych, dokumentujących różnorodne potrawy. Nie spotykamy w badanym materiale nazw dań wykwintnych, zawierających egzotyczne składniki. Najczęściej jadano posiłki, które można było przygotować z produktów tanich, łatwo dostępnych, pochodzących z własnych upraw czy hodowli.

Znaczna część z nich to zupy: *boćwina* 'barszcz z liści młodych buraków', *bulwianka* 'polewka z kartofli', *ciastko* 'kluski lane', *działówka* 'zupa ze skórek chleba, rozgotowanych we wrzącej wodzie, z solą i cebulą', *juśnik* 'czernina, szara polewka ze krwi kaczek, gęsi a. prosiąt', *kartoflanka* 'zupa z kartofli', *muza* a. *buza* 'żur', *polewka* 'każda zupa oprócz kapuśniaku', *podczos* 'zielenina z liści świeżych brukwi z krupami jęczmiennymi i kartoflami, gotowana zwykle na wędzonce, smakiem przypominająca jarmuż', *zacierki* 'zupa z kluskami zacieranymi w rękach (t.j. nieskubanymi ani krajanymi)', ale także mięsa i kasze, np.: *dzielanka* 'mięso pokrajane na równe kawałki dla *drużyny* na obiad', *kump* 'szynka wieprzowa, pozbawiona wierzchniej warstwy tłuszczu', *kwaszienina* 'nogi wieprzowe na zimno w galarecie, ale nie na kwaśno', *maciek* 'jadło: żołądek barani lub owczy, kaszy i tłuszczu, suto zaprawnych korzeniami i szczerbami zaszyty nicią, odgotowywa się we wrzącej wodzie, poczem przysmaża się na obie strony aż do zarumienienia na patelni, lub uduszony w brytfannie, kraje się w plasterki i spożywa', *okrasa* 'słonina, omasta', *skitańdź* 'to samo co kindziuk: żołądek wieprzowy lub barani nadziany, wędzony; rodzaj salcesonu', *skrzeczki* a. *szwedy*, *skwarki* 'kawałki słoniny wysmażone na patelni', *lemieszka* a. *prażucha* 'jadło z mąki pyłowanej gryczanej, wyprażonej i spa-

rzoney ukropem, w postaci zsiadłej w jednolitą masę bryły; daje się z omastą ze słoniny skwarzonej lub z masłem', potrawy mączne i ziemniaczane, np.: *oładki* a. *oładzie* 'placuszki w kształcie kotletów z *rozczyzny* a. tartych na surowo kartofli, smażone na patelni', *rzeczuszki* 'oładki z mąki pszennej na drożdżach', *serniki* 'pierogi z sera zwane leniwemi', *szklanne kluski* 'kluski kartoflane', *tlukanica* 'kartofle gotowane potłuczone, a raczej roztarte wałkiem na miazgę, w tej postaci zaś zakraszone, służą za zwykły dodatek do polewek kwaśnych, jako to: barszczu, boćwiny, kapuśniaku, szczawiu, juśniku itp.', *flindze* 'placuszki w kształcie kotletów, z *rozczyzny*, smażone na patelni' oraz pieczywo: *cybulak* 'bułka żydowska, potrząśnięta z wierzchu solą i cebulą siekaną', *skibka* 'kromka (chleba)' *wychopień* a. *wychopieniek* 'podpłomyk, chleb upieczony z wyskrobanych z dzieży resztek ciasta, czyli z poskrobka', *glon* a. *gleń* 'duża kromka chleba', *mięksiz* 'ośrodek chleba a bułki'.

Dość szczególne miejsce zajmują tu ekspresywne określenia alkoholu: *bismark* 'przemycany z Prus spirytus', *brandziucha* 'gorzałka', *utrapienica* 'gorzałka', *krupnik* 'trunek z gorzałki, gotowanej z miodem i korzeniami oraz z sokiem żurawinowym'.

Występują w słowniku również nazwy czynności związanych z przygotowaniem potraw: *miesić rozczyne* 'mieszać rękami ciasto zarobione w dzieży na chleb razowy', *krasić* 'dodawać do jedzenia mleka, masła, tłuszczu', *skwarzyć* 'smażyć (np. słoninę) na patelni', *warzyć strawę* 'gotować jedzenie', *wkrążyć* 'wkroić co talarkami do jądła, np. cebulę, marchew, kielbasę itp.', *zakrasić strawę* 'dać do jądła omastę', *zaskwarzyć* 'zakrasić, okrasić jądło słoniną, sadłem', *rozczytniać* 'zarabiać w dzieży ciasto na chleb razowy', *kołmucić* 'mieszać ciecz, wstrząsając naczyniem' oraz nazwy spożywania trzech podstawowych posiłków: *śniadać*, *południować*, *wieczerzać*.

Uwagę zwracają też ekspresywne określenia spożywania posiłków i napojów, np.: *chlać* 'pić bez miary', *ćpać* 'jeść łakomie, sapiąc nosem', *siorbać* 'popijać co zwolna', *wałkować* 'zajadać łapczywie', *złopać* 'pić dużymi haustami', *zwałkować* 'spożyć co łapczywie'.

W nazwach odzieży zdecydowanie przeważają określenia strojów kobiecych i ich elementów, np.: *anderak* 'spódnica wzorzysta', *kabat* 'wierzchnia odzież kobieca, krojem surduta, tj. rozcięta od góry aż do dołu z przodu', *płathta* 'sztuka grubej tkaniny wełnianej w kraty białe i ciemno-brunatne, przypominającej kształtem, wielkością i kratkowaniem pled szkocki. Taka płathta, narzucona podczas podróży na głowę i ramiona, stanowi dla kobiet okrycie nader ciepłe i praktyczne', *potoczka* a. *podótek* 'niższa, poczynająca się od pasa część koszuli kobiecej, z płótna nierównie grubszego, niż część górna, po pas tylko sięgająca', *przyjaciółka* 'dostatni i ciepły kaftan kobiecy', *stanik* 'sukienka ze stanikiem', *falsz*

‘w krawiectwie, nadstawienie innego, tańszego materiału tam gdzie go nie widać, np. pod fartuchem w sukni kobiecej’.

Spośród ubrań męskich najliczniej reprezentowane są okrycia wierzchnie i nakrycia głowy: *kapota* ‘odzież zwierzchnia męska nieco fałdowana, krojem kontuszowym’, *sukman* ‘sukmana’, *tołub* ‘dostatni kozuch barani, niepowleczone sukniem, sięgający kostek’, *kapuza* ‘duża czapka futrzana’, *misiurka* ‘czapka futrzana a. watowana bez daszka’, *mycka* ‘czapka bez daszka’, *rogatywka* ‘czapka z barankiem o czterech rogach’.

Występują też tu nazwy obuwia: *kurpie* ‘chodaki, uplecione z łyka lipowego a. innego’, *łapcie* ‘toż samo, co chodaki’, *objaki* a. *objańce* ‘obuwie w kształcie trzewików, z podeszwami drewnianymi, do których przybite są ćwieczkami przodki i napiętki rzemienne’, *skórznie* ‘buty z długimi cholewami’.

Należy również w tej grupie znaczeniowej umieścić nazwy rodzajów tkanin: *pacześnina* ‘gruba tkanina z paczosek’, *paklak* ‘gruba tkanina z pakuł na worki’, *samodział* ‘sukno z wełny, w domu przędzionej i w domu tkanej’.

W nazwach odzieży wyróżnia się kilka synonimicznych określeń ubrań zniszczonych, nie nadających się do użytku, np.: *łach* ‘odzież zupełnie zużyta’, *rzęchy* ‘łachmany, inaczej tramcie’, *tramcie* ‘łachmany postrzępione, odzież zupełnie zużyta’, *ordaka* ‘zużyte odzienie, szmata nieużyteczna’.

W niektórych definicjach uwidacznia się też, że dostrzegano części ubioru charakterystyczne dla poszczególnych grup etnicznych, religijnych i społecznych, *bałachan* ‘zwierzchnia odzież męska, chałat, używany przez Filiponów i Żydów’, *jarmułka* ‘krymka, czapeczka żydowska’, *klompie* ‘trzewiki drewniane jednolite, zupełnie podobne do wyrabianych i używanych w Alzacji, pod nazwą ‘sabats’. Obuwie biedniejszych wieśniaków i mieszczan, nader tanie (para 1 zł). Lubo niepodatne i ciężkie, trzyma ciepło i broni nogi od wilgoci’, *part* ‘grube płótna na bielezną włóściańską’.

Przewaga nazw odzieży o niskiej jakości i ich synonimiczność skłaniają do wniosku, że sytuacja materialna mieszkańców okolic Augustowa była na ogół trudna. Zdarzają się oczywiście nazwy dostatnich ubiorów, ale zwykle dotyczą one włościan. Uwagę zwraca fakt, że odzież odznaczała się przede wszystkim funkcjonalnością, przystosowaniem do warunków życia wiejskiego, zatem nie występują tu nazwy strojów wyjściowych, bogato zdobionych, a raczej ubrań prostych, ciepłych i wygodnych.

Język zawsze pozostaje w koniecznym związku z systemem wartości, rdzeniem każdej kultury. Kultura duchowa obejmuje zatem wiedzę, moralność, religię, zapewnia integrację społeczności wiejskiej. Odpowiada potrzebom poznawczym, estetycznym, obyczajowym i rozrywkowym. Znamienne miejsce zajmuje w niej wiara, która w ludowym światopoglądzie określała nie tylko wierzenia i praktyki religijne ukierunkowane na sferę sacrum, ale determinowała sposób

widzenia rzeczywistości, przenikając zarazem codzienne zachowania człowieka i wspólnoty¹⁶.

W kręgu semantycznym uroczystości religijnych i świeckich zdecydowanie przeważają nazwy ceremonii i zwyczajów z nimi związanych, wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej lub związane ze świętami kościelnymi, jak: *kucja* 'wigilia Bożego Narodzenia i wieczerza tego dnia wyprawiana', *suszyć* 'pościć o chlebie i wodzie', *jeglinka* 'latorośle świerku drobno porąbane do potrząsania podłóg i dziedzińców itp. podczas uroczystości kościelnych a. rodzinnych, zimową porą', *zimozioł* 'roślina brana do przyozdabiania świąconego', *bocian* 'lalka na kształt bociana, przytwierdzona do dyszla sań i obwożona przez młodzież we wtorek zapustny', *bunt* 'dziesięć wianków grzybów w suszonych, np. na jarmarku w Sejnach, zwanym grzybowym, w dniu N.P. Różańcowej', *wołoczebne* 'datek ofiarowany żakom, chodzącym po wołoczebnem z oracjami, szopką, gwiazdą itp. zwykle składający się z jaj lub kawałka słoniny', *koza* 'wypchana skórka kozłęcia, obnoszona przez chłopców po chatach, we wsiach, bliższych granicy pruskiej, we wtorek zapustny, w celu otrzymania od gospodyń wykupnego', *oczepiny* 'ceremonja nałożenia czepca na głowę panny młodej', *weselnik*, *weselniki* 'uczestnik wesela, gość weselny', *korowaj* 'pieróg weselny, rzecz i nazwa zaniechane', *zapust* 'ostatki', *oferta* 'danina w naturze (zwykle sery, jaja, len, płótno itp.) składana przez pobożnych podczas odpustu na ołtarzach'.

Osobliwością jest wyraz *łom* 'kupa gałęzi przy drodze w miejscach pogrzebienia samobójcy lub ofiary rozboju, narzucanych przez przejeżdżających lub przechodniów', ukazujący dawny zwyczaj.

Zaledwie kilka terminów ilustruje uroczystości świeckie: *taniec* 'nad Niemnem w stronę Grodna lud nazywa tańcem płas swój, bardzo podobny do poloneza, wykonywany zwykle podczas okrężnego czyli dożynek', *guziny* 'feta składkowa w karczmie, z muzyką i tańcami'.

Wyróżnia się tu nazwa *plon*, która dokumentuje aż trzy znaczenia, mieszczące się w omawianym zakresie tematycznym: *plon* 'mały snopek zboża, zdobny kwiatami, ofiarowany przez żeńców właścicielom zżętego pola przy śpiewie chórem pieśni obrzędowej, także plonem zwanej; pieśń dożynkowa; okrężne, inaczej zwane dożynki'.

Część wymienionych nazw wspólna jest dla całego terenu kresów północno – wschodnich, np. *kucja*, *bunt*, *oczepiny*.

Słownictwo z kręgu gier i zabaw ludowych wiąże się z życiem kulturalnym i towarzyskim, dostarcza informacji o popularnych rozrywkach. Dominują tu nazwy gier towarzyskich, np.: *cygan* 'gra w bierki', *gra w bierki* a. *birki* 'gra w cygana', *chlust* 'gra w karty', *kaliduda* 'gra chłopców', *kręg* 'krążek drewniany do gry

¹⁶ Por. J. i R. Tomicy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 14.

i sama gra', *kupki* 'gra chłopska w karty o pieniądze; odkrywający najstarszą kartę wygrywa wszystkie stawki', *puk* 'dawna ludowa gra, przy której w fazach oznaczonych pukano palcami o stół', *strącz* 'gra chłopców, nazwana tak od strącania z wierzchu ręki patyka strączem zwanego i podbijania go w lot końcem dolnym kija w temże ręku trzymanego', *świnka* 'gra wiejska, przypominająca krokieta', *wyprzódki* 'wyciągi piesze lub konne', *zagodywka* 'zagadka ludowa'.

Zwraca też uwagę synonimiczność nazw żartu: *świński ogier* 'kiernoz, żart', *śpas* a. *szpas* 'figiel', *żartuszki* 'żarciki, figle'.

Elementem kultury jest także edukacja, toteż znajdują się tu również takie terminy jak: *elementa* 'elementarz', *krakowski druk* 'gocki, spotykany w książkach ludowych', *obiecadło* 'abecadło', *pisanie* a. *pismo* 'list, korespondencja', *karta* 'pisanie, list'.

Rozrywka i różnego rodzaju uroczystości ludowe były stałym elementem życia wiejskiego i odgrywały ważną rolę kulturową. Na tle leksyki związanej z innymi sferami egzystencji, widać jednak, że mimo wszystko trud zapewnienia odpowiednich warunków bytowych był najważniejszym składnikiem codzienności.

Znacznie silniej w świadomości ludzi zakorzenione były wierzenia i zabobony. Poprzez ich pryzmat postrzegano rzeczywistość, interpretowano zjawiska, których inaczej – ze względu na ograniczoną wiedzę – nie potrafiono wyjaśnić.

Leksyka z tego kręgu tematycznego jest niezwykle ciekawa i dobrze udokumentowana w słowniku, ilustruje panujące w społeczności wiejskiej przekonania. Wyraźnie uwidacznia się w niej religijny rodowód wielu przesądów, chociaż w analizowanym materiale brak typowych nazw wierzeń.

Wiele z tych nazw ma dokładniejsze objaśnienia w zachowanym manuskrypcie pracy A. Osipowicza *Niektóre urojenia, przesady, gusa, zabobony i praktyki ludowe w Augustowskim*, który znajduje się w zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w tece „Wisły” (sygn. 469, zeszyt 18)¹⁷. Fragmenty rękopisu *Dziwiątka robak straszliwy oraz O leczuszczych zmijach* wykorzystał O. Kolberg¹⁸ w swoim monumentalnym dziele etnograficznym, zaś współcześnie dokładnego opracowania trzech haseł: *małanka*, *dziwiątka*, *szpuk* dokonał T. Budrewicz¹⁹. Dodatkowym walorem słownictwa z tego kręgu jest zwykle jego lokalny zasięg.

Ważne miejsce zajmuje tu leksyka, która kreuje świat bytów fikcyjnych, takich jak na przykład: *ladaśty* a. *zły* 'zły duch, czart, djabeł, potępieniec', *latawiec* 'potępieniec, który za karę za grzechy zniewolony jest po całych nocach przebywać wielkie przestrzenie po powietrzu i ziemi, zionąc skry ustami, nosem i uszami

¹⁷ Za: T. Budrewicz, *Nieznane, zapomniane. Z rękopisów ludoznawczych Aleksandra Osipowicza*, Krajobrazy 1984, nr 16.

¹⁸ Por. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 42, Wrocław 1970, s. 316–318.

¹⁹ T. Budrewicz, op. cit.

i znosić skarby tym ludziom, których skrzywdził materialnie za życia. Podczas dnia ukrywa się w dziuplach drzew lub ruinach', *mara* 'duszenie nocne, połączone z niemożnością przebudzenia się. Chwilowe odrętwienie podczas snu, połączone ze świadomością tego i przestraciem. Lud mniema, że istota złośliwa, 'marą' zwana siada na piersi człowieka i bezwładnym go czyni', *odmianek* 'dzieciak z niezwykle dużą głową i krzywymi nogami. Lud mniema, że jeżeli zbyt długo dziecię nie jest chrzczone, to czart zabiera je sobie, a w zamian podrzuca swoje dziecko, odznaczające się nadzwyczajną złośliwością', *szpuk* 'duch domowy, potępieniec pokutujący pod strychemi domów mieszkalnych; podczas dnia kryje się pomiędzy rupieciami, a daje znać o sobie nocną porą szpukowaniem, tj. plądrowaniem pomiędzy gratami. Nikt szpuka nigdy nie widział i nie wie, jak on wygląda', *leczuszcza żmija* 'lud mniema, że są na świecie żmije latające na skrzydłach skórzanych, tak jadowite, że samem spojrzeniem zdolne są człowieka życia pozbawić'.

Wiele nazw wiąże się z przesadami, które były wyjaśnieniem chorób, dolegliwości czy nagłej śmierci, np.: *dziewiątka* 'robak jadowity, po którego ukąszeniu człowiek w dziewięć dni umiera', *nawiedzony* a. *opętany* 'zostający pod wpływem złego ducha', *zachwycenie* 'letarg, śmierć pozorna. Lud mniema, że podczas zachwycenia dusza z dopuszczenia boskiego wychodzi z ciała człowieka i pod opieką anioła stróża odbywa pielgrzymkę po niebie i piekle dla zbudowania wiernych', *zawianie* 'sparaliżowanie. Lud mniema, że to wichur, to jest trąba powietrzna, zetknięciem się bezpośrednim z człowiekiem sprawia zawianie', *otręt* 'dokuczliwy wrzód na podeszwie nóg. Wedle mniemania wieśniaków, nastąpienie bosą nogą na kosmatą czarną gąsienicę 'otręt' sprowadza, chociaż sama nazwa jego zdaje się przekonywać, że powstaje on wskutek trącenia nogą o co twardego', *włosiennice* 'robaki podobne do grubych włosów, przebywające w ranach zestarzałych i zaniedbanych; lud mniema, że tworzą się one z włosów wełny owczej, które przypadkowo mogą się dostać do tychże ran, skoro kto na nich nosi wełniane skarpety lub pończochy, lub też szmaty wełniane', *macica* 'kamyk biały, okrągławy (kawałek kwarcu), znajdujący na polach, wedle mniemania ludu, posiadający własność spędzania paznokci z palców rąk, w których go trzymano aż do zagrzenia'.

Słowniczek zawiera również opisy wielu niezwykłych rytuałów, będących w mniemaniu ludu receptą na wiele problemów. Za pomocą niektórych z nich można było przyrządzić napój miłosny, odczynić urok czy zaradzić gospodarskim lub innym kłopotom: *macica* 'wilżyna, roślina groszkowa. Dawniej, gdy baby wiejskie 'zadawały' młodzieży na miłość napój miłosny, czyli 'lubczyk', taż roślina, jako też 'lubistek' (barwinek) wchodziły w skład takowego', *okapki* 'sople wosku, formujące się na świecach kościelnych podczas palenia się, poszukiwane przez kobiety wiejskie w celu 'odkurzania', tj. nakadzania dymem z nich dzieci, na które urok *narzucono* oraz przeleknionych', *piorunowa kula* 'siekiereka kamienna, zabytek z czasów przedhistorycznych. Nacieranie nią wymion krowy, która mleko

utraciła, wedle mniemania bab, ma im mleko przywracać, i dlatego trudną jest rzeczą nabyć ów zabytek od bab, które usilnie się starają posiadać na cel rzeczony choć jedną ową piorunową kulę we wsi, nie przypuszczając wcale, żeby to był wyrób ręką ludzką zdziałany', *oman* 'jakaś urojona substancja, kupowana w Prusiech, którą kuglarze pokazujący sztuczki puszczają w *oczy* patrzących, czyli spektorów, żeby im się zdawało, że rzeczywiście oglądają sztuki, na które patrzą, chociaż w rzeczywistości tych sztuk kuglarz nie spełnia. Chcąc, żeby *oman* nie skutkował, trzeba świńskie łajno w garści trzymać'.

Niektóre wyrazy ilustrują wierzenia ludowe związane z naturą i jej wpływem na codzienne życie: *obłok* 'masa galaretowa brudno-żółtawego koloru, bardzo podobna do kisielu z mąki owsianej, znajdowana niekiedy w bryłkach nieformalnych na łąkach i polach. Lud mniema, że to są cząstki piorunem rozerwanego obłoku, spadłe z powietrza na ziemię', *wielkie masło* 'masło rzadkie, niedobre do użycia, wedle zdania wieśniaków, masło podobne tworzy się w kierzni przed nadchodzącą burzą'.

Wśród leksyki o tym charakterze występują ludowe rytuały słowne, takie jak zamawianie chorób, klątwy, odczyniane czarów, np.: *oczy ladašte* 'oczy urocze, któremi baby urok nakładają na dzieci i osoby dorosłe. Gdy baba 'ladaštemi' oczami 'kinie' na człeka, trzeba trzy razy plunąć, mówiąc: tfy, tfy, tfy, urok na psa. Lud jest przekonany, że za pomocą tej formuły urok złych oczu odgania się od tego, kto ją wygłosił', *małanka* 'błyskawica nocna, powtarzająca się w niedługich przystankach, bez towarzyszenia grzmotów. Przypisują jej własność palenia, tj. wytwarzania czarnych plam na liściach i owocach; stąd przekleństwo: Bodaj ciebie małanka spiekła!'. Nie stanowią one samych haseł, ale zawarte są w definicjach. Łączy je, a zarazem wyróżnia spośród innych codziennych zachowań słownych – magiczne traktowanie języka, które wyrasta z ludowego przekonania, że słowo ma moc. Dzięki temu znak językowy nabiera materialności, pełni nie tylko funkcję semantyczną, ale i pragmatyczną²⁰.

Stosunkowo liczną grupę stanowią nazwy chorób i dolegliwości. Najwięcej synonimów posiada choroba *febra* (*ciotucha*, *ciotka*, *frybra*, *frebra*), ale można stwierdzić, że słownictwo z tej klasy znaczeniowej odnosi się do różnorodnych schorzeń, np.: *kaduk* 'dawniej tak nazywano niekiedy wielką chorobę', *łamanie kości* 'reumatyzm', *ogniopiór* 'skrofuty', *omars* 'katalepsja, atak wielkiej choroby', *padaczka* 'wielka choroba, kaduk', *uraz* a. *kiła* 'ruptura', *zgaga* 'palenie w przełyku', *palarusz* 'paraliż'. Najbardziej zauważalne były jednak choroby ujawniające się zewnętrznie, szczególnie skórne, np.: *kokosianki* 'brodawki na rękach', *krosta* 'świerzba', *burchle* 'bąble', *ostuda* 'choroba, której oznaką są szerokie plamy brudno-żółte, występujące na piersiach i plecach, przy czym chory doznaje niepo-

²⁰ Por. M. Gauss, *Zarys ogólnej teorii i magii*, w: *Socjologia i antropologia*, Warszawa 1973, s. 72.

koju, traci sen i apetyt’, *oszmulać* ‘otrzeć sobie ciało czemś twardem aż do krwi’, *przyrzuciła się rana* ‘rozjątrzyła się’, *parchy* ‘choroba skórna’, *opierzchnąć* ‘dostać na twarzy szorstkiej skóry od wiatru ostrego’, *nogi przeją* ‘odparzają się’.

Zaledwie kilka wyrazów to rzeczownikowe nazwy ludzi ze względu na ich ułomności, np.: *niewidomy* a. *niewistny* ‘ślepy’, *niemak* ‘człowiek niemy’. Pozostałe terminy odnoszą się raczej do procesów chorobowych czy dolegliwości: *zaniewidzieć* ‘wzrok utracić’, *omarsnąć* ‘dostać napadu kataleptycznego’, *szaleć* ‘dostać obłąkania a. wodowstrętu’, *poderwać się* ‘doznać wewnętrznego uszkodzenia wskutek dźwignania ciężaru nad siły’, *przemarznąć* ‘zaziębić się’, *przystąpiło jemu coś do głowy* ‘dostał chwilowego obłąkania’, *rzęzić* ‘wydawać z piersi zaflegmionej głos chrapliwy’, *wykręcić co sobie lub komu* ‘wywichnąć jaki członek’, *odpaść* ‘dostać recydywy po przebytej chorobie’, *zastrzemić się* ‘wbić sobie drzazgę w ciało’, *sadzić* ‘doświadczać palącego bólu, połączonego ze świerzbieniem, jakby po sparzeniu się pokrzywą’.

Występuje też sporo określeń człowieka, który nie cieszy się dobrym zdrowiem, np.: *sterany* ‘zniszczony na zdrowiu’, *zaniemodz* ‘zasłabnąć’, *chorowiek* ‘człowiek słabowity, schorowany’, *chorzać* ‘chorować’, *nieduży* ‘słabowity’, *kwękać* ‘niedomagać’, a nawet związanych ze śmiercią: *umerlak* ‘człowiek umarły’, *zakołatać się* ‘skończyć życie pełne trosk i niepokoju’.

Medycyna ludowa była przedmiotem szczególnego zainteresowania Aleksandra Osipowicza²¹. W badanym materiale słownikowym zwykle wiąże się z magicznymi działaniami, takimi jak: zamawianie chorób, kurzenie, czyli okadzanie chorego ziołami oraz przede wszystkim z ziołolecznictwem.

Wśród nazw ziołowych leków wyróżnia się *trojanka*, zawierająca w definicji dość dokładny przepis na jego przyrządzenie – ‘specyfik zadawany przez baby położnicom na wzmocnienie, mężczyznom od poderwania się. Do składu jego wchodzi: gorzałka, miód, korzenie z siedmiu szuflad, jako to: imbir biały i żółty, pieprz zwyczajny i długi, angielskie ziele, gałgan, kardemon itd. Wszystkie te ingrediencje w garnku polewanym zaszpunktowanym i oblepionym ciastem (z dodatkiem kamienia pomocnika) prażą się w piecu gorącym aż do zwarzenia’.

Pozostałe nazwy leków i praktyk leczniczych to: *dymna bedka* ‘grzyb smrodliwy, niejadalny, mocno aromatyzowany, poczytywany za lekarstwo na wrzody’, *marchewnik* ‘pietrasznik, roślina trująca, używana przez włościan zewnętrznie na rany’, *pomocnik* ‘minerał powszechnie używany w proszku do każdego prawie leków babskich, szczególnie na choroby kobiece’, *pulwer* ‘spalona na węgiel szmatka, używana niegdyś zamiast hubki do krzesania ognia i do zatamowania krwi’,

²¹ A. Osipowicz jest autorem pracy ludoznawczej *Nazwy ludowe niektórych chorób wymienieniem środków używanych po wsiach na ich leczenie w dawnym Augustowskiem*, której fragment *Nieco o kołtunie* opublikowany został w tomie 11 *Wisły* w 1897 r²¹.

zamawiać ‘zażegnawać chorobę rzuconą przez czary lub ukąszenie psa wściekłego’, *kurzyć* ‘okadzać chorego ziołami’, *lekować* ‘leczyć’.

Wyraźnie widać, że brak zdrowia i przejawy osłabienia czy choroby znajdują się w centrum zainteresowania ludzi, nie nazywa się natomiast stanów dobrego samopoczucia i jego oznak, chyba że wykraczają one poza normę przyjętą przez społeczność, np. *duży chłop* ‘silny mężczyzna’. Medycyna ludowa nie potrafiła rozróżniać chorób wewnętrznych czy psychicznych. Określała je bardzo ogólnikowo, a naukowe nazwy, takie jak na przykład *febra*, ulegały przekształceniom – *frybra*, *frebra*, albo zastępowano je odpowiednikami bardziej swojskimi, jak: *ciotka*, *ciotucha*. Wiele chorób po prostu nie było nazywanych, zaznaczano tylko, że to groźne schorzenie, jak w przypadku hasła *kaduk* ‘wielka choroba’. Lud rzadko doprecyzowywał nazwy dolegliwości, szczególnie jeśli raziły one obcością. Inaczej rzecz się ma z chorobami łatwo dostrzegalnymi gołym okiem – te objawy chorobowe, które były widoczne, otrzymywały dość stabilne nazwy.

Brak informacji medycznych, słaba edukacja zdrowotna sprawiały, że lecnictwo opierało się przede wszystkim na prymitywnych sposobach kuracji, praktykowanych od wieków i przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Znana ludowi medycyna dysponowała jedynie dostępnymi miksturami ziołowymi, a wspomagano ją magią i modlitwą.

Charakterystyka słownictwa tworzącego szeroki krąg semantyczny *Środowisko naturalne* daje wyobrażenie o warunkach fizjograficznych, w jakich egzystowali mieszkańcy Augustowszczyzny, jakie było ukształtowanie terenu, gleby, jak postrzegano zjawiska klimatyczne, rośliny i zwierzęta. Nazwy te ściśle wiążą się charakterem regionu, obfitującego w tereny bagniste, rzeki, jeziora i lasy. Uwidacznia się tu pewna asymetria – najliczniej reprezentowane są nazwy zwierząt i roślin, chociaż i pozostałe grupy tematyczne posiadają wystarczającą dokumentację, pozwalającą na dokonanie przynajmniej ogólnego opisu tych terenów pod względem przyrodniczym.

Nazwy dotyczące wyglądu oraz przydatności rolnej ziemi augustowskiej zostały dobrze udokumentowane w materiale słownikowym. Przeważają wśród nich określenia rodzajów gruntu, np. *białuga* ‘gleje, grunt iłowaty’, *borowina* ‘rodzaj gruntu’, *dzikowina* a. *żywiec* ‘spodnia nieurodzajna warstwa gruntu’, *gleje* a. *białuga* ‘iły’, *grond* ‘miejsce suche, wywyższone wśród błot’, *biel* ‘sucha łąka, wygon’, *krasz* ‘tuf, przejęty rudą żelazną, koloru ceglatego; ziemia tejże barwy, powstała ze zwietrzałego tufu tego rodzaju’, *piachy* ‘piaski lotne, wydmy piaszczyste’, *oblona* ‘równe, nieorane pole, błonie’, *nowiny* ‘grunta świeżo wykrudowane’, *grodz* ‘niewielkie pastwisko, niedalekie domu, ogrodzone’, *pasznia* ‘grunta orne wraz z łąkami, należące do jednego właściciela’, *poletek* ‘grunt pojedynczego właściciela wpośród innych obok sznurem idących’, *dziel* ‘część pola,

łąki itp., przypadająca na kogo z podziału’, *halizny* ‘wzgórza nieurodzajne wśród pól orných’.

Słownictwo związane z charakterem okolicznych terenów to również: *kopańka* ‘niecka’, *uwrocie* ‘spodnia pochyłość wzgórza, za którą bezpośrednio rozpoczyna się łąka lub bagno’, *wygorzel* ‘dół na łące, powstały po pożarze torfu’, *wyrwa* ‘rów nieregularny lub rowek wyrwany, zwłaszcza na stoku wzgórza przez wody staczające się ze szczytu góry na dół – podczas roztoków lub ulewy’, *zgrępa* ‘małe urwisko nad drogą lub u miedzy’.

Wyróżniają się tu określenia obszarów bagnistych, zapewne ze względu na związane z nimi niebezpieczeństwo, np. *okno* ‘otwór, napelniony wodą w płachcie tj. bagnie grzązkiem’, *płachta* ‘bagno trzęskie, pokryte zrosłymi korzeniami roślin wodnych, tworzących powierzchnię zdolną unieść ciężar człowieka, pod którego nogami ugina się, gotowa lada chwila przerwać się i pochłonąć przechodnia w topieli’, *przemsza* ‘ścieżka lub drożyna do przebywania przez mszary (tj. miejsca bagniste, mchem obrosłe)’, *rudawina* ‘bagno, przejęte rudą żelazną, nadającą mu kolor rudy na powierzchni’.

Tylko kilka terminów odnosi się do terenów zalesionych, np. *łom* ‘drzewo przez burzę złamane, leżące w lesie, wywrot leśny, pod którym niedźwiedzie zimują’, *powal* ‘drzewo wyrwione przez burzę lub ze starości na ziemię’, *stegno* ‘szlak wydeptany w lesie przez zwierzęta’, *wysmały* ‘miejsca w lesie iglastym, przez które przeszedł spodem drzew pożar i osmalił ich odziemki’, *wywrot* ‘powal, drzewo wyrwione, łom’, *chrapęcie* ‘gęstwina w lesie’.

Paradoksalnie – jedynie nieliczne nazwy dotyczą środowiska wodnego: *przebród* ‘miejsce w wodach, które można przejść w bród pieszo’, *przejma* a. *przetok* ‘wązki pas wody pomiędzy dwoma przeciwległymi brzegami położony, cieśnina geograficzna’, *przewież* ‘wązki pas ziemi po obu stronach wodą oblany; jeograficzny przesmyk, czyli międzymorze’, *odmęt* ‘wir na wodach biejących. Głębokie i wartko płynące wody’.

Grupa tematyczna nazywająca zjawiska meteorologiczne jest niewielka, jednak w dużym stopniu odzwierciedla cechy klimatu Augustowszczyzny. Zauważalne były zwłaszcza te warunki pogodowe, które w jakiś sposób zakłócały codzienne życie, pracę, podróżowanie.

Większość określeń dotyczy warunków panujących zimą, np.: *chrup* ‘śnieg zmarzły, chrupiący pod stopami’, *kurhany* ‘zasy śnieżne’, *odliga* ‘odwilż’, *roztoki* ‘pora tajania śniegów na wiosnę’, *sumiecie* ‘zasy śnieżne’, *sadz* ‘szron, para powietrzna, skryształizowana zimą na drzewach’, *zawieja* ‘zamieć, zadymka’, *ziąb* ‘zimno suche bez śniegu’, *źłodź* ‘gołoledź’ oraz deszczowej lub burzowej pogody, np.: *mokradź* ‘wilgoć na dworze, powietrze wilgotne’, *mży* ‘deszcz drobniutki, tak zwany ‘kapuśniaczek’ pada’, *plaga* ‘słota’, *plaży* ‘pada deszcz rzęsisty lub śnieg mokry’, *wichura* ‘wicher, burza’, *jasne gały* ‘pioruny’.

Klasa semantyczna obejmująca nazwy roślin jest bardzo rozbudowana, najwięcej określeń dotyczy ziół, traw i chwastów oraz roślin uprawnych. Pozostałe grupy są raczej skromnie udokumentowane. Uwidacznia się tu więc tendencja do praktycznego postrzegania świata roślinnego – te rośliny, które były wykorzystywane w medycynie ludowej lub stanowiły pożywienie czy też utrudniały uprawianie ziemi, posiadają bogatą egzemplifikację.

Charakterystyczną cechą słownictwa z tego kręgu tematycznego są zawarte w definicjach dokładne informacje topograficzne, a także wzmianki na temat czasu ich kwitnienia, ubarwienia oraz sposobu użytkowania. Te ilustracje leksykalne wyraźnie pokazują, jakie cechy świata roślin były dla użytkowników języka najważniejsze.

W analizowanym materiale udokumentowane są nieliczne nazwy drzew: *gab* 'wiąz', *jęgla* 'świerk', *jęglaszka* 'młody świerk', *osa*, *osina* 'osika', *choina* 'sosna', *choja* 'pospolita nazwa sosny', *złotocha* 'łozą' oraz krzewów: *beśt* 'bez', *karolina* a. *korklina* 'krzaki iwy, rosnące po moczarach', *moroszka* 'gatunek maliny', *wieprznik* 'porzeczka górna', *kamionka* 'rodzaj maliny'.

Mamy za to nieco więcej nazw dotyczących runa leśnego, przede wszystkim grzybów, np.: *bagniak* a. *koźlak* 'grzyb jadalny, rosnący na bagnach', *dymna bedka* 'grzyb smrodliwy, niejadalny, mocno aromatyzowany', *gnójówka* 'pieczarka', *gołąbki* 'rodzaj grzybów: szarego koloru, podejrzane', *maślak*, *muchoraj* a. *muchar* 'muchomór', *opięńki* 'grzyby jadalne, rosnące na pniach drzew ściętych', *prawiak* 'grzyb prawy, borowik'. Występuje tylko kilka nazw owoców: *borownik* 'roślina mącznica, baraniucha, borówka ścieląca się, 'świńska borówka', *jagody* 'jagody, zwłaszcza poziomki', *zielepupa* 'jagoda niedojrzała', *pijanica* 'łochinia, szalonka'.

Na tle roślin ozdobnych, kwitnących, obficie reprezentowane są nazwy kwiatów polnych, łąkowych i leśnych, np.: *sączyki* 'sasanki', *wasilki* 'bławatki, modraki, chabry', *wołowe oko* 'zawilec', *ziediulki ręczniczek* 'gatunek storczyka łąkowego, kwitnący w kolorze ciemno-różowym', *zimoziół* 'roślina leśna zielona latem i zimą', *trypernik* 'kocanki żółte', *macica* 'wilżyna, roślina groszkowa, ścieląca się, spotyka się na odłogach, ma liście pierzaste, z kształtu i wielkości podobne do liści akacji, kwiaty brudno-różowawe; cała wydaje za dotknięciem się woń nader wstrętą', *łopuch* a. *rzepiej* 'łopian', *kozi dryszc* 'roślina gajowa, biało kwitnąca na wiosnę, należy do anemonów', *kurki* 'roślina leśna groszkowa, wcześniej na wiosnę kwitnąca'. W przeciwieństwie do nich, słabo udokumentowane są nazwy ozdobnych roślin ogrodowych: *lilija* 'kosaciec ogrodowy', *obłocznic* 'roślina, podobna do słonecznika', *oman prawy* 'obłocznic', *pinowija* 'bujan, peonia', *pyszny Andrzej* 'gatunek łubinu', *jedwabne drzewko* 'szparag'.

Niewiele miejsca zajmuje też słownictwo nazywające roślinność wodną i bagienną, np.: *babka* 'zabieniec, zowią babką wodną', *kaczyniec* 'rzęsa wodna',

kalmus ‘tatarak’, *rogoża* ‘sitowie szerokolistne, zwane także pałki’, *sitnik* ‘sitowie pospolite’.

Znacznie bogatszą egzemplifikację w słowniku posiadają zioła, trawy i chwasty, np.: *borkun* ‘nostrzyk, melilot lekarski’, *marchewnik* ‘pietrasznik’, *polej* ‘gatunek mięty’, *zacharduska* ‘rosiczka, rośnik’, *rzezucha* a. *rźniączka*, *bóbrek* ‘roślina’, *częcelia* ‘roślina’, *dersa* ‘kostrzewa’, *łędziej* ‘roślina groszkowa, błękitno kwitnąca, uprzykrzona w zbożu; łądzwian’, *serdecznik* ‘roślina’, *szczwoł* ‘chwast ogrodowy, podobny do pietruszki’, *tojad* ‘mordownik’, *trzewiczki* ‘roślina’, *turan* ‘zerwa’, *uczep* ‘roślina, której nasiona czepiają się ubrania’, *urwaniec* ‘przetacznik’, *wyskoczek* a. *dzika cebula* ‘roślina pozioma w kształcie zielonych główek’, *zegawka* ‘pokrzywa’, *zielsko* ‘chwasty ogrodowe lub polne’.

Podobnie rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o rośliny uprawne, warzywa i owoce, np.: *arbuz*, *harbuz* ‘rodzaj dyni’, *malon* a. *arbuz* ‘dynia, bania’, *wodzianki* ‘lubaszki, śliwki letnie’, *zgniłka* ‘ulegałka’, *porzecza czarna* a. *pękatka* ‘smrodyńia’, *bruk* ‘brukiew’, *kruczka* ‘brukiew’, *buber* ‘bób’, *bulba* ‘kartofel’, *dymka* ‘cebula trzymana w dymie, aby nie wyrastała i nie pleśniała’, *rozsada* ‘flance kapusty lub brukwi’, *trybulka* ‘szczypiorek’, *jarka* ‘żyto jare, letnie’, *ptaskuny* ‘konopie z kwiatem męzkim’, *ślógostawiaączka* a. *soczewica królowej* ‘rodzaj najdrobniejszej soczewicy’, *graca* ‘gatunek soczewicy największej’, *pęczak* ‘jęczmień otłuczony stępem w stępie z łuski zewnętrznej, na podobieństwo krup perłowych’, *reż* ‘żyto jare, jarka’.

Grupa semantyczna charakteryzująca świat zwierzęcy odznacza się symetrycznością w nazywaniu. Jedynym odstępstwem od tej reguły jest klasa wyrazów określających dzikie zwierzęta leśne, posiadająca bardzo skromną dokumentację, np.: *koszlawiec* ‘zając’, *mętoperz* ‘nietoperz’, *miedźwiedz* ‘niedźwiedz’, *robak* ‘wilk’, *wiewiórka*.

Znacznie więcej mamy nazw różnorodnych owadów, jak: *cmiel*, *gryczan* ‘niewielki chrząszczyk brunatny, objadający liście róż, malin’, *kowal* ‘sprężyk’, *kozka* ‘świerszczyk polny’, *majówka* ‘meloé’, *mętelek nocny* ‘ćma’, *muraśka* ‘mrówka’, *szczypawka* ‘każdy owad, mający szczęki zdolne uszczypnąć’, *ślepak* ‘ślepy’, *turkacz* ‘turkuć, podjadek, owad szkodliwy dla zasiewów’.

Kilka z nich, w tym dwie synonimiczne, to nazwy owadów bytujących w środowisku wodnym: *kamionka* ‘poczwarka owadu, zwanego jętka’, *obszytka* ‘nazwa ‘kamionki’, *krętaki* ‘zuczki czarne, lawirujące na powierzchni wód nadbrzeżnych’, *kuzaki* ‘wibrjony, zjawiające się latem w płytkich wodach stojących’.

Pojawia się w słowniku również sporo nazw ryb, np.: *baba* ‘rybka strumieniowa, zwana także przez lud ‘głowaczem’; *byczek*, *drobnica* ‘drobne ryby’, *głowacz* ‘gatunek szczupaka z nadzwyczaj dużą głową’, *szczubel* ‘szczupak’, *koluszka* ‘ciernik’, *myszyniec* a. *rzemieniec* ‘słodkogorz’, *siekłuki* ‘jakieś drobne rybki, znajdujące się jedynie w strumyku wody mineralnej, zwanym Smerdonie, nieopodal

Pren, nad Niemnem', *toporek* 'lipień', *wijun* 'minóg strumieniowy', *zydek* 'okoń'. Występują również pojedyncze określenia innych stworzeń wodnych, jak: *rek*, *skrzek* 'ikra żabia', *skrzynka żabia* 'skojka malarska, szcieszuja, szofdra wielka. Mięczak o dwu skorupkach zamykających się jak portmonetka'.

Podobnie dość dobrze udokumentowane jest nazewnictwo ptaków, wśród których wyróżnione zostały różne gatunki, jak: *drozd zimowy* 'pluszcz', *dziergacz* 'chróściel', *hażdacz* 'gołąb siwy', *kiecæk* 'derkacz', *kniga* 'czajka', *konopnik* 'makołągwa', *korszun* 'jastrząb', *makownik* 'czeczotka, ptaszek wielkości makołągwy, szaro upierzony, z plamką czerwoną nad dziobem', *moskiewska zieżułka* 'wrona', *pikut* 'kszyk, gatunek bekasa', *podlotek* 'pisklę dzikiego ptaka zaczynające latać', *przepiętucha* 'przepiórka', *pućka* 'puszczyk', *pujdźka* 'puszczyk', *serokopytnik* 'nie-wielki ptak drapieżny, srokosz', *siast* 'bocian czarny', *staligwa* 'kulik polny', *strzenagiel* 'trznadel', *szulak* a. *skob* 'korszun, krogulec', *śmieciuch* 'dzierlatka, gatunek skowronka z czubkiem na głowie', *zieżułka* a. *kukawka* 'kukułka', *wypiór* 'ptak w czasie dorastania nowych piór, kiedy latać nie może', *młodziaki* 'pisklęta dzikich ptaków'. Najwięcej synonimicznych nazw otrzymała jaskółka: *jaskoła*, *jerzyk* a. *sierpik* 'rodzaj jaskółki', *orzechółka* 'jaskółka dzienna'.

Wśród określeń zwierząt hodowlanych zwracają uwagę zdrobnienia i spieszczenia, np. *barasiek* 'baranek', *bysiek* 'byczek', *cietuszka*, *cietuszeczka* 'cieliczka', *cipuś* 'kurczę malutkie', *ciuć*, *ciuciek*, *ciuciulek* 'pieszczotliwe nazwy psa', *muzia* 'pieszczotliwa nazwa krowy', *pstryczek* 'szczutek, byk', *siuchna* 'owieczka'. Pozostałe charakteryzują przede wszystkim bydło: *byk* 'szczutek, prztyk', *ećny wół* 'chodzący po prawej stronie rataja', *gomół* 'wół bez rogów', *gomola* 'krowa bez rogów', *granos* 'wół graniasty', tj. w łaty ciemne na tle jasnym', *jałoszka* 'jałówka', *nieuk* 'młody wół, który jeszcze nie chodził w jarzmie', *ksewny wół* 'chodzący podczas orania po lewej ręce rataja', *żywina* 'bydło rogate', *klempa* 'stara krowa'. Występują też nazwy, np. trzody chlewnej, jak: *kaban* 'spory wieprzak', *karmnik* 'wieprz spasiony', *podświniak* 'wieprzak dorastający, duży', *porszuk* 'wieprz spasiony, dorosły' oraz inne, np.: *bronowłok* 'koń zdatny tylko do brony', *włoka* 'koń zdechlak', *murza* 'nazwa psa o pysku czarniawym', w tym nazwy o szerszym zakresie znaczeniowym: *chudziak* 'zwierzę domowe jeszcze nie spasiono', *rochmanne zwierzę* 'oswojone domowe lub dzikie, które z ręki jada'.

Dokonana powyżej charakterystyka semantyczno-kulturowa materiału leksykalnego zawartego w dziewiętnastowiecznym *Słowniczku gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza pozwala na sformułowanie kilku ogólnych wniosków.

Pewna asymetria w nazywaniu poszczególnych sfer rzeczywistości ilustruje sposób widzenia świata właściwy dla ówczesnych użytkowników języka, wskazuje na te jego elementy, które odbierane były jako najistotniejsze czy też – z różnych względów – bardziej zauważalne.

Przede wszystkim zwraca uwagę ścisły związek analizowanego słownictwa z realiami codziennej egzystencji, jego pragmatyczny charakter, nawet elementy świata przyrodniczego często postrzegane są przez pryzmat użyteczności lub roli w życiu człowieka. W związku z tym jedną z najbardziej widocznych cech analizowanego słownictwa jest również jego konkretność. Zdecydowanie dominują nazwy desygnatów postrzeganych zmysłowo, służące określeniu realiów kultury materialnej i środowiska naturalnego.

Uwidacznia się ponadto antropocentryczny charakter materiału leksykalnego, który przejawia się w przewadze nazw człowieka ze względu na jego wygląd, właściwości psychiczne, sposób zachowania, wykonywany zawód, pozycję społeczną itp.

Stosunkowo duża liczba wyrazów jest nacechowana ekspresywnie, sygnalizuje subiektywizm nadawcy, przy czym ich znamiennej właściwością – szczególnie w odniesieniu do człowieka – jest zabarwienie pejoratywne.

Opis leksyki zawartej w *Słowniczku gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza ujawnia sposób myślenia użytkowników języka o rzeczywistości pozajęzykowej, sposób porządkowania świata i akceptowanych – lub nie – wartości.

Jest też niejako opisem kultury, ponieważ słownictwo można traktować jako zbiór znaków odnoszących się do tych aspektów kultury, które dana społeczność traktuje jako ważne dla jej funkcjonowania. Dlatego też jest ono również w pewnym sensie opisem świata danej społeczności, a słownik można nazwać swoistym przewodnikiem po tym świecie²².

**SEMANTIC AND CULTURAL IMAGE OF THE WORLD
IN THE NINETEENTH CENTURY
AUGUSTÓW DIALECT DICTIONARY
BY ALEKSANDER OSIPOWICZ**

Summary

The article is characterized by the lexical material included in the nineteenth century *Augustów dialect dictionary* by Aleksander Osipowicz in semantic and cultural approach. It shows various aspects of reality manifesting themselves in a folk language, focusing in wide meaningful circles referring to society and natural environment. It is an attempt to present a way of expressing and understanding the world characteristic of rural community.

²² T. Piotrowski, *Słowniki języka polskiego*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 602.